Cena numeru 15 groszy.

Proces Gorgonowej na str. 7-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 13-go KWIETNIA 1933 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr [illegible]

ROZMOWY NIEMIECKO-WŁOSKIE W RZYMIE.

Papen i Goering na audjencji u papieża.—Przywódca centrum w Rzymie. — Możliwość hitlerowskiej orjentacji partji centrowej.

Berlin, 12 kwietnia.

Prasa niemiecka donosi z Rzymu: Wicekanclerz **Papen** i premjer pruski **Goering** byli dziś przyjęci przez papieża **na specjalnych audjencjach prywatnych.**

Najpierw przyjęty został Papen. Audjencja trwała **pół godziny i miała** — stwierdza oficjalny komunikat — charakter serdeczny. Przed końcem audjencji von Papen przedstawił papieżowi swą małżonkę.

Bezpośrednio potem przyjęty był min. Goering, który przed zakończeniem audjencji przedstawił papieżowi podsekretarza stanu **Koernera.** Zarówno Goering, jak i Koerner przybyli na audjencję **w mundurach hitlerowskich.**

Po audjencji u Ojca Św. min. Goering w towarzystwie podsekretarza stanu Koernera odwiedził kardynała-sekretarza Pacellego, z którym odbył zgórą godzinną rozmowę. **Omawiano sytuację polityczną w Niemczech ze szczególnem uwzglednieniem wzrostu sił narodowo-socjalistycznych.**

Po wyjściu z bazyliki św. Piotra min. Goering został powitany przez grupę niemców okrzykiem „Heil Hitler".

W przededniu audjencji u papieża wicekanclerz Papen odbył z wysokimi osobistościami watykańskimi konferencję na temat unormowania stosunków między Stolicą Apostolską i nowym regimem w Niemczech.

W międzyczasie bawiący w Rzymie prezes stronnictwa centrowego prałat **Kaas,** odwiedził wicekanclerza Papena. Prałat Kaas ze swej strony prowadził również nrady z kołami watykańskimi **w sprawie nowej orjentacji partji centrowej, która według wszelkiego prawdopobieństwa zwróci się na prawo i poprze rząd Hitlera.**

W dzisiejszej audjencji u papieża Papen miał imieniem rządu niemieckiego zadeklarować wolę nietylko utrzymania dotychczasowych przyjaznych stosunków ze Stolicą Apostolską, **lecz nawet dalszego ich rozbudowania.**

Berlin, 12 kwietnia.

Z Rzymu donoszą, że dzisiaj w willi Borghese odbyło się śniadanie wydane przez premjera Mussoliniego na cześć ministrów niemieckich Papena i Goeringa.

Berlin, 12 kwietnia.

Miarodajne koła niemieckie zaprzeczają wiadomościom prasy, jakoby v. Papen i Goering prowadzili w Rzymie pertraktacje w sprawie projektu Mussoliniego paktu 4 mocarstw.

W okresie świąt wielkanocnych rokowania zewnętrzno-polityczne między mocarstwami nie są przewidziane.

Berlińskie czynniki rządowe dotychczas nie otrzymały jeszcze memorjału francuskiego, niemniej jednak treść jego jest im znana.

Poco kanclerz Dolfuss pojechał do Rzymu.

Wiedeń, 12 kwietnia.

Austrjackie koła dyplomatyczne oświadczają, że kanclerz Dolfuss wyjechał do Rzymu z własnej inicjatywy. Przed podróżą Wiedeń wystosował zapytanie, czy wizyta kanclerza jest w Rzymie pożądana. Zarówno z Watykanu, jak i z pałacu Chigi, nadeszło uprzejme zaproszenie.

Kanclerz Dolfuss odddawna nosił się z zamiarem złożenia wizyty w Rzymie. Postanowienie jego przyśpieszyły rokowania polityczne i gospodarcze, toczące się obecnie we Włoszech. Od rokowań tych Austrja nie chciała być wyłączona.

Kanclerz będzie ponadto konferował z sekretarzem stanu kardynałem Pacellim w sprawie konkordatu. Rokowania między Stolicą Apostolską i Austrją toczą się w tej sprawie już od roku.

Wiedeńskie koła rządowe zaprzeczają stanowczo doniesieniom dzienników, jakoby w Rzymie planowane było zawarcie nowego trójprzymierza **włosko-austrjacko-węgierskiego.** Fantastyczne są także doniesienia, jakoby **kanclerz Dolfuss zabiegał o gwarancję włoską przeciwko ewentualnemu wtargnięciu zbrojnych oddziałów hitlerowskich do Austrji.**

Odezwa koła żydowskiego do społeczeństwa żydowskiego

w sprawie bestjalskich prześladowań Żydów w Niemczech.

Posłowie żydowscy wzywają do wytrwania w bojkocie towarów niemieckich i do nieubłaganej walki z hitleryzmem.

Nasz warsz. kor. sejmowy (B) telefonuje:

Sejmowe koło żydowskie opublikowało dzisiaj odezwę do społeczeństwa żydowskiego na temat ostatnich wypadków w Niemczech.

W słowach wstępnych odezwy posłowie żydowscy do sejmu polskiego stwierdzają, że już w chwili, kiedy hitleryzm zaczął pokazywać swoje ohydne pazury, zwrócili się do społeczeństwa żydowskiego w całym świecie z apelem, by podjąć wspólną walkę przeciwko tej hańbie 20-go wieku, przeciwko tej straszliwej pladze ludzkości".

Dalej odezwa stwierdza, że walka **rzeczywiście podjęta została przez żydostwo wszechświatowe z całym zapałem, przy czynnej często pomocy znacznej części społeczeństwa nieżydowskiego.** Przez pewien czas jednakże hitleryzm zdołał wzbudzić w świecie przekonanie, że nie dąży do całkowitego zniszczenia żydów. Obecnie jednak demonstracja bojkotowa, **za którą poszły akty wywłaszczenia społeczeństwa żydowskiego z wszelkich możliwości życia, okazała, że zapowiedź ta była jednym z wielu aktów oszukańczych,** któremi hitleryzm usiłuje otumanić sumienie świata. Z bezwstydem, urągającym wszelkiemu ludzkiemu poczuciu honoru i obowiązku, **łamie hitleryzm ustawy za sadnicze i pozbawia obywateli żydów wszelkich zagwarantowanych im praw, wyraźnie dążąc przez ohydne czyny do tego chyba celu, ażeby 600.000 żydów zamieszkujących Rzeszę niemiecką, zagłodzić wśród fizycznych i moralnych męczarni, jakie wymyśleć może tylko chyba chora i zdziczona wyobraźnia człowieka pierwotnego.**

Wychodząc z tych przesłanek, posłowie żydowscy do sejmu polskiego **wzywają żydów polskich, ażeby nie dali ani na chwilę uśpić ani zmylić swej czujności i pojęli całą zgrozę sytuacji, jaką wytworzył hitleryzm.** Dochodzące żydów w Polsce wstrząsające głosy sterroryzowanych i maltretowanych żydów w Niemczech **nie mogą i nie powinny skłonić społeczeństwa żydowskiego do zaniechania walki z hitleryzmem, skoro wiadomo, że wszelkie głosy, dochodzące w tej chwili z Niemiec są wymuszone piekielnym terorem.**

W dalszych słowach odezwa oświadcza, że żydzi polscy nie ustaną w boju **o triumf prawa nad zbrodnią i bestjalstwem.** Walka żydów całego świata z hitleryzmem **trwa i będzie trwać aż do całkowitego zwycięstwa, „aż legnie ten** potworny wróg ludzkości, który podkopuje podstawy cywilizacji ludzkiej **i za graża nietylko żydom, ale pokojowi całego świata".**

W zakończeniu odezwa raz jeszcze w gorących słowach wzywa do **wytrwania w bojkocie towarów niemieckich i w nieubłaganej walce z hitleryzmem.**

Na odezwie widnieją podpisy: **posłów: dr. Ozjasza Thona, Izaaka Grünbauma, dr. Henryka Rosmarina, dr. Jerzego Rozenblatta, dr. F. Rottensteicha i dr. Emila Sommersteina.**

Poseł niemiecki w Warszawie von Moltke

interwenjował u min. Becka w sprawie zajść antyniemieckich

Nasz warsz. kor. sejmowy (B) telef.: Wczoraj wieczorem dwuch osobników, znajdujących się w stanie nietrzeźwym, wybiło 2 szyby w oknach parterowych gmachu poselstwa niemieckiego w Warszawie, mieszczącego się przy ul. Pięknej nr. 17. Obu osobników ujęły natychmiast posterunki policyjne, gesto rozstawione w pobliżu poselstwa i odstawiły do urzędu śledczego.

Dzisiaj sąd starościński ukarał obu młodzieńców, z których jeden jest studentem i nazywa się Zdzisław Pyrzkowski, a drugi technikiem nazwiskiem **Józef Friedenstadt karą po 21 dni bezwzględnego aresztu każdego.**

Dzisiaj przed południem poseł niemiecki w Warszawie, **v. Moltke,** interwenjował u **ministra Becka, protestując przeciwko ostatnim ekscesom antyniemieckim w Łodzi, Katowicach, Grudziądzu, jak i owemu wybiciu szyb w gmachu poselstwa w Warszawie.** Z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych stał protokulo dyplomatycznego, hr. **Romer złożył ministrowi v. Moltke wyrazy ubolewania.**

Zgon min. I. Boernera.

WARSZWA, 12 kwietnia.

Dzisiaj o godzinie 22-ej po krótkiej chorobie zmarł w Warszawie p. minister poczt i telegrafów inżynier Ignacy Boerner.

Akcja protestacyjna przeciw gwałtom hitlerowskim.

Wara od naszych granic!

Zebranie związków obrońców ojczyzny

Bielsko, 12 kwietnia.

Onegdaj odbyło się w Białej walne zebranie delegatów 15-tu sfederowanych na terenie powiatu bielskiego związków obrońców Ojczyzny, reprezentujących 2876 członków.

Po przyjęciu sprawozdania i dalszej dyskusji, wybrano prezydjum zarządu P.S.Z.O.O. w następującym składzie: prezes — starosta bielski dr. Alberti, pierwszy wiceprezes — prof. Lubaś, drugi wiceprezes — komisarz miasta Białej Bastgen, sekretarz — p. Oczkowski, skarbnik — p. Mitoła.

Na zakończenie zebrani uchwalili z aplauzem, jako **odpowiedź obrońców ojczyzny na zakusy hitlerowskie na granice polskie krótkiem żołnierskiem: „Wara od naszych granic".**

Protest żydów przeciw kazaniom w języku niemieckim

Burzliwe zajście w synagodze w czasie nabożeństwa

Król. Huta, 12 kwietnia.

W synagodze w Królewskiej Hucie powstał ostatnio zatarg na tle kazań rabina podczas świąt. Kazania te wygłaszane były dotychczas w języku niemieckim, to też grupa żydów polskich zwróciła się do zarządu gminy żydowskiej z memorjałem, aby kazania wygłaszane były w języku polskim. W wyniku tego zarząd gminy postanowił, aby kazania odbywały się w języku polskim i niemieckim.

Wczoraj, t. j. w pierwszym dniu świ[ąt] wielkanocnych, rabin m. Królewska Hu[ta], dr. Kolberg wygłosił kazanie w języ[ku] polskim, a następnie chciał mówić p[o] niemiecku. Powstał tulmut i zewsz[ąd] rozlegały się okrzyki protestujące. Ra[]bin zmuszony był do przerwania kaza[]nia.

Dzisiaj kazanie odbyło się już tyl[ko] w języku polskim.

Wiec protestacyjny akademików

przeciwko gwałtom niemieckim.—Policja nie dopuściła do demonstracji

Katowice, 12 kwietnia.

Jak już donosiliśmy, Śląska korporacja akademicka zwołała wczoraj na godzinę 5 popoł. do sali powstańców publiczny wiec celem zaprotestowania przeciwko gwałtom niemieckim wobec ludności polskiej na Śląsku Opolskim. Wiec odbył się przy udziale kilku tysięcy osób. Również przed lokalem, w którym odbywał się wiec, zebrał się tłum osób, czekając na zakończenie. Zebrani uchwalili rezolucję, wzywającą do bojkotu firm i prasy niemieckiej.

Po wiecu uczestnicy usiłowali przedostać się na główne ulice miasta. W kilku miejscach doszło do starć z policją, która rozpraszała nacierający tłum.

Również w kilku punktach miasta interwenjowała policja konna. Mimo wydania przez władze bezpieczeństwa daleko idących zarządzeń perwencyjnych, wybito kilka szyb, w związku z czem aresztowano 3 osoby.

Około godz. 9.30 wieczorem policja zlikwidowała zajścia. Po mieście krążyły silne patrole policji konnej i pieszej.

Bojkot szkół niemieckich

uchwalili żydzi w Tarnowskich Górach

Tarnowskie Góry, 12 kwietnia.

Zgromadzeni w dniu wczorajszym żydzi, zamieszkali w Tarnowskich Górach, postanowili bojkotować towary niemieckie lub pochodzenia niemieckiego, nie umieszczać żadnych napisów niemieckich w oknach wystawowych swych sklepów, wezwać wszystkich żydów, którzy dotychczas jeszcze nie posyła[ją] swych dzieci do szkół polskich, aby od[]brali je ze szkół mniejszościowych i za[]pisali do szkół polskich.

Zgromadzeni wyrażają władzom po[l]skim uznanie i podziękowanie za energ[i]czną obronę interesów żydostwa po[l]skiego w Niemczech.

1 maja--świętem nacjonalistów niemieckich

podczas którego Hitler wygłosi przemówienie programowe.

Berlin, 12 kwietnia.

Ogłoszone zostało rozporządzenie, mocą którego dzień 1 maja uznany został jako **„święto pracy narodowej"**.

W dniu tym równie uroczyście, jak dzień nowego roku, święconym, odbędą się **zgromadzenia publiczne.**

Kulminacyjnym punktem uroczystości w Berlinie będzie **meeting na lotnisku w Tempelhofie** i zasadzenie dębu ku czci prezydenta Rzeszy i ku upamiętnieniu powstania **„nowego młodego państwa"**.

Bezpośrednio potem kanclerz **Hitler wygłosi przemówienie, w którem nakreśli wytyczne polityki rządu na pierwszy rok w myśl ustalonego planu czteroletniego.**

Wiedeń, 12 kwietnia.

„Arbeiter Zeitung" ogłasza pismo p[o]sła socjalistycznego **dr. Ellenbogena** wystosowane do prezydenta komitet[u] współpracy austrjacko-niemieckiej, w którem zgłasza on wystąpienie tak w swojem imieniu, jak i innych socjal-de[]mokratów z tej organizacji, której ce[]lem jest przeprowadzenie Anschlussu.

Dr. Ellenbogen oświadcza, że by[ł] dotychczas zwolennikiem Anschlussu, atoli Anschluss do Niemiec obecnych o[]znaczałby **Anschluss do więzienia — (Zuchthaus).**

Hitlerowcy organizują manifestacje

nad granicą polską.

Gdańsk, 12 kwietnia (PAT).

W Pile został otwarty zjazd związku pruskiego nauczycielstwa, odbywający się pod hasłem „niemiecki Wschód i jego szkoła".

Zjazd, na który przybyło 700 delegatów reprezentujących 70 tysięcy członków związku trwać będzie trzy dni i ma być wielką demonstracją polityczną nad granicą polską.

W ostatnim dniu zjazdu ma się odbyć odsłonięcie pomnika Niemczyzny, postawionego w okolicach Piły w Motylewku, o 100 mtr. od granicy polskiej.

Gdańsk, 12 kwietnia (PAT).

Z miejscowości Podróżnej w ziemi złotowskiej donoszą, że hitlerowcy dokonali tam rewizji w trzech mieszkaniach działaczy polskich.

W wyniku rewizji zabrano szereg gazet polskich oraz dziecinny pistolet kapiszonowy.

Obławy na komunistów w Berlinie.

Zapowiedź tworzenia nowych obozów koncentracyjnych.

Berlin, 12 kwietnia.

Policja polityczna urządziła dzisiaj w północnej dzielnicy miasta wielką obławę, dokonywując licznych rewizyj w kolonji robotniczej zwanej **„Nowa Moskwa"**.

Akcja ta motywowana jest licznemi napadami na narodowych socjalistów, jakie miały miejsce w ostatnich czasach. W przeszukiwaniach brało udział 80[0] **policjantów.**

Skonfiskowano znaczną **ilość broni [i] bibuły o treści wywrotowej.** Czterech mieszkańców tej dzielnicy zaaresztowano. **Zarekwirowano przytem budynek [z] salą rozrywkową,** gdzie mieścić się będzie odtąd schronisko dla narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych.

Podobną obławę przeprowadzono w południe również w innej dzielnicy miasta, gdzie dochodziło ostatnio do licznych starć między hitlerowcami i komunistami.

Bezpośrednio po tej akcji kierownik policji politycznej Gils w rozmowie z przedstawicielem Biura Wolfa zapowiedział utworzenie w najbliższym czasie szeregu **dalszych obozów koncentracyjnych dla komunistów** w prowincji brandenburskiej.

O obławach na komunistów donoszą również z Erfurtu.

Nowy ambasador amerykański w Polsce.

WASZYNGTON, 12 kwietnia.

W dniu dzisiejszym prezydent Roosevelt podpisał nominację dotychczasowego burmistrza m. Bostonu JAMESA MACCURLEY'A na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce.

Red. Irzykowski

przeszedł na emeryturę.

Nasz warsz. kor. sejmowy (B) telef.:

Na mocy postanowienia marszałka sejmu przeniesiony został na emeryturę z powodu przekroczenia 60-go roku życia długoletni redaktor sprawozdań parlamentarnych i znakomity literat, p. **Karol Irzykowski.**

W ciągu swej długoletniej służby na terenie sejmu i senatu, w trakcie której zorganizował redakcję sprawozdań z obrad parlamentarnych, red. **Irzykowski cieszył się powszechnem uznaniem posłów i senatorów, a przedewszystkiem licznego grona dziennikarzy, pracujących na terenie naszego parlamentu**

Warszawa, 12 kwietnia.

Niektóre dzienniki doniosły o rzekomo mającej nastąpić w niedługim czasie wymianie więźniów politycznych między Polską i Z.S.R.R. W związku z tem dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, iż wymiana więźniów politycznych między Polską i Sowietami została zakończona dnia 15 września 1932 roku i dalsze wymiany nie są przewidywane.

Widmo wojny sowiecko-japońskiej.

Moskwa i Tokio czynią przygotowania militarne.— Alarmujące wieści z Dalekiego Wschodu

Londyn, 12 kwietnia.

Prasa angielska bije na alarm z powodu grożącego na Dalekim Wschodzie konfliktu sowiecko - japońskiego o kolej wschodnio - chińską.

Według informacji dzienników londyńskich OBIE STRONY CZYNIĄ PRZYGOTOWANIA DO WOJNY I WYBUCH ZBROJNEGO KONFLIKTU MOŻLIWY JEST LADA CHWILA.

Japonja uważać ma moment obecny za odpowiedni wobec naprężonych stosunków pomiędzy Sowietami a Wielką Brytanją, jak również między Sowietami a Niemcami. Japonja sądzi, że akcja zaczepna rozpoczęta w obecnej chwili nie spotkałaby się z potępieniem w Europie.

Ameryka oczywiście przeciwstawiłaby się poczynaniom japońskim zmierzającym przez konflikt z Sowietami do opanowania Władywostoku.

Sowiety mają być gotowe do czynnej walki zbrojnej o stan posiadania na kolei wschodnio - chińskiej.

W Moskwie rozpoczął się proces inżynierów angielskich.

Bolszewicy oskarżają ich o szpiegostwo polityczne i ekonomiczne, oraz organizowanie aktów dywersyjnych i sabotażu.

Oskarżony inż. sowiecki Gusiew przyznał się do winy, oświadczając, że został przekupiony przez inżynierów angielskich.

Moskwa, 12 kwietnia.

Dzisiaj w południe, w małej sali Do... Sojuzów, w obecności przedstawi...li korpusu dyplomatycznego, prasy ...wieckiej i zagranicznej oraz szczupłe ...grona publiczności, rozpoczął się pro...s o sabotaż w przemyśle elektrotech...cznym.

Na ławie oskarżonych zasiadło **17 o**...b, w tem **6 inżynierów angielskich**, ...acowników firmy **„Metropolitan Wickers"**.

Komplet sądzący stanowią: członek ...legjum sądu najwyższego ZSSR **Ul**...ch, **prof. Martens, inż. Dymitrjew**, ...łonek zastępca **Zelikow.** Oskarża ge...ralny prokurator **Wyszyński.** Sprawę ...-go oskarżonego, głównego inżynie... elektrowni w Czelabińsku **Wytwic**...go wydzielono z powodu choroby o...skarżonego.

Akt oskarżenia

Pierwsze posiedzenie zostało wypeł...ne **odczytaniem aktu oskarżenia**, za...wierającego 77 stron maszynopisu. Akt ...skarżenia zarzuca podsądnym **szpie**...**stwo wojskowe, polityczne i ekono**...**czne**, organizowanie aktów dywersyj...ch w elektrowniach w Moskwie, Cze...labińsku, Złatouście, Iwanowie i Baku, ...celu **osłabienia przemysłu sowieckie**... a także układanie planów akcji dy...wersji i sabotaży w przemyśle elektro...technicznym **na wypadek wojny.**

Według aktu oskarżenia inżyniero...e angielscy mieli powyższe zadania ...alizować za pomocą **przekupstwa**, sto...wanego **wobec współoskarżonych in**...**nierów i techników sowieckich.**

Akcją szpiegowską z ramienia Inte...ence Service kierować miał z Londy... szef wydziału eksportowego firmy ...etropolitan Wickers **Richards**, były ...cer wywiadowczy w angielskim kor...sie ekspedycyjnym w Archangielsku.

Wszyscy oskarżeni, **obywatele so**...**ccy do winy się przyznali, podobnie** ...**i inżynier Mac Donald**, jedyny z po...ód oskarżonych anglików, **który nie** ...**stał zwolniony za kaucją i do samego** ...**ocesu przebywał w więzieniu śled**...**em w GPU**. Pozostałych pięciu oskar...nych anglików **do winy się nie przy**...**znaje.**

Około godz. 16-ej przewodniczący ...rządził dwugodzinną przerwę.

Jak Gusiew niszczył maszyny

Londyn, 12 kwietnia.

Korespondent Reutera w Moskwie ...nosi, że na dzisiejszej rozprawie prze...ko inżynierom angielskim i sowiec... jeden z oskarżonych, rosjanin **Gu**...**siew**, wyjaśnił szczegółowo, w jaki spo... **zniszczył maszyny i jak dostarczał** ...**nych wiadomości.**

„Sam wrzuciłem — mówił Gusiew— ...**wałki metalu do maszyn** w zakła...ch w Złatoust. Inżynier Mac Donald ...ał mój plan i pomagał mi".

Zapytany w tej sprawie Mac Donald ...powiedział:

„**Tak, to prawda"!**, poczem oświad...ył, że zwrócił się do Gusiewa o infor...cje w swym własnym interesie. Da... Gusiew zeznał, że posiadane przez ...go środki były **bardzo skromne**, o...trzymywał bowiem tylko **150 rb. mie**...**sięcznie**, potem jednak uzyskał **znacz**...**ną pomoc materjalną od Mac Donalda.** Ten ostatni stwierdził, że dał Gusie...wi **około 3500 rubli.**

Londyn, 12 kwietnia.

Niezwłocznie po zakończeniu proce... moskiewskiego Baldwin zwoła spe... posiedzenie rady ministrów ce-

lem obradowania nad wytworzoną sytuacją.

Gusiew oświadcza, że działał z pobudek ideowych.

Moskwa, 12 kwietnia.

Całe wieczorne posiedzenie wypełniło zeznanie naczelnika elektrowni w Złatouście **inż. Gusiewa**, oskarżonego o to, że w latach 1930—32, **będąc członkiem kontrrewolucyjnej organizacji sabotażowej**, mającej na celu działanie na szkodę przemysłu sowieckiego, stanął z polecenia inż. Mac Donalda na czele grupy dywersyjnej. Celem tej grupy, była **dezorganizacja elektrowni w Złatouście**. Miał on rozmyślnie spowodować szereg katastrof, **które osłabiły siłę elektrowni do połowy i uprawiać z** polecenia Mac Donalda **szpiegostwo.**

Pomocnikiem Gusiewa był jakoby Sokołow. Inżynier Gusiew, syn maszynisty kolejowego, był w armji Kołczaka. Potwierdza on całkowicie zeznania, złożone na śledztwie pierwiastkowem. Mac Donald proponował mu zbieranie informacyj dotyczących produkcji fabryk w Złatouście i **w innych fabrykach o znaczeniu wojskowem.**

Mac Donald potwierdził zeznania Gusiewa, zaznaczając, że informacje te **zbierał wyłącznie dla własnej wiadomości**. Dalej Gusiew zeznaje, że Mac Donald zwerbował jego pomocnika oraz obu im dawał polecenia organizowania uszkodzeń, celem **zmniejszenia produkcji materjałów wojennych**. Gusiew zeznał, że **działał z pobudek ideowych**. Brał pieniądze od Mac Donalda ale grały one **„rolę drugorzędną".**

Mac Donald wszystkie **zeznania Gusiewa potwierdza**, zaprzeczając jedynie, jakoby wspólnie z Gusiewem i Sokołowem układał plany **organizowania uszkodzeń**, twierdząc, że **dowiadywał się o nich po fakcie.**

Po odjeździe Mac Donalda do Zujewki na Ukrainie Gusiew **utrzymywał z nim kontakt**, oraz pośredniczył pomiędzy Mac Donaldem a naczelnikiem elektrowni w Czelabińsku **Witwickim**, przesyłając mu od Mac Donalda **pieniądze i listy**. Thornton miał mu oświadczyć, że elektrownia w Czelabińsku znajduje się pod jego wpływem. Gusiew osobiście był w Zyjewce na zaproszenie Mac Donalda i informował go o przebiegu akcji sabotażowej.

Mac Donald zaznacza w tem miejscu, że Gusiewa w tej sprawie nie wyzywał, ale był przez niego informowany.

Inżynier Thornton zaprzecza zeznaniom na śledztwie.

Inż. Thornton potwierdza fakt trzykrotnego spotkania z Gusiewem, jednak zaprzecza własnym zeznaniom na śledztwie pierwiastkowem, jakoby dział o stałej łączności pomiędzy Gusiewem a Mac Donaldem. Przyznaje jednak, że wogóle o informowaniu Mac Donalda przez Gusiewa wiedział. Informacje te, dotyczące według niego jedynie spraw technicznych były potrzebne inżynierom firmy **„Metropolitan Wickers" na wypadek złego funkcjonowania jej aparatu**. Sprzeczności w zeznaniach wyjaśnia **zdenerwowaniem** w czasie śledztwa pierwiastkowego, przyczem stanowczo stwierdza, że ze strony G. P. U. **nie wywierano nań żadnego nacisku.**

Skrucha Gusiewa

Następnie **Gusiew wyraża skruchę, obiecując naprawić swe winy resztą swego życia, o ile zostanie mu ono zachowane.** Oskarżony twierdzi, **że miał zamiar wycofać się z akcji sabotażowej, ale anglicy wywierali nań presję i grozili mu wydaniem w ręce władz.**

Jak wynika z zeznań, Gusiew otrzymał od Mac Donalda ogółem **9000 rubli**, z których większą część **oddał spólnikom** (4500 rb. Witwickiemu).

Za zapytanie adw. Libsona Gusiew oświadcza, że nie pamięta, **czy Mac Donald nie dawał mu tych pieniędzy, jako pożyczki.**

Następne posiedzenie sądu jutro o g. 10 ran...

NIEMCY DĄŻĄ DO WOJNY!

Znamienne głosy sowieckie o pakcie 4 mocarstw.

Moskwa, 12 kwietnia.

Artykuł b. ministra **Bogusława Miedzińskiego** w **„Gazecie Polskiej"** poświęcony paktowi 4 mocarstw, wywołał bardzo **głośny i dodatni** oddźwięk w prasie sowieckiej.

Urzędowe **„Izwestja"** zamieszczają obszerne streszczenie artykułu grubym drukiem na pierwszej stronie.

Niezależnie od tego również obszernie cytuje go raz jeszcze **Karol Radek** w swym dzisiejszym artykule w „Izwiestjach", poświęconym obecnej sytuacji międzynarodowej. Co do **stanowiska Polski** w sprawie paktu 4 mocarstw Radek pisze m. in.:

„Polska oficjalnie **nie wypowiedziała się** z powodu tego całego hałasu".

Co do stanowiska Francji Radek twierdzi, że **Francja dokładnie zdaje sobie sprawę, że przedewszystkiem Polska bynajmniej nie jest małem państwem**, zaś po drugie, że hitlerowskie Niemcy pragną nietylko teoretycznego równouprawnienia, **ale chcą zbudować jaknajwiększą ilość czołgów i samolotów, ozywiście nie w celach turystycznych, na lądzie i w powietrzu, ale by w drodze zbrojnej poprawić Traktat Wersalski.**

Radek **sceptycznie zapatruje się na możliwość przeprowadzenia rewizji Traktatu Wersalskiego** przez obecny świat kapitalistyczny, który nie może wysunąć w tej sprawie żadnej pozytywnej idei. Autor również sceptycznie odnosi się do zwoływanej do Waszyngtonu konferencji, twierdząc, że skoro zaproszono przez Roosevelta do przybycia do Waszyngtonu jedynie pewne państwa, obrady nie przyniosą żadnych rezultatów.

W zakończeniu artykułu czytamy, że sytuacja w Europie przypomina **szamotanie się kur przy kurniku, który się rozwala**, być może wskutek ukrytego trzęsienia ziemi.

Radek twierdzi, że Związek Sowiecki nie brał udziału w konferencji wersalskiej, **nie jest związany** z jakimkolwiek ugrupowaniem imperjalistycznem, i gotowy jest do obrony swych interesów, nie bacząc skąd pochodzić — aby próba ich pogwałcenia.

Przygotowania do konferencji waszyngtońskiej

Roosevelt ma otrzymać pełnomocnictwa odraczania spłaty długów.

Londyn, 12 kwietnia.

Według informacyj z Waszyngtonu, prezydent Roosevelt ma otrzymać **bardzo daleko idące pełnomocnictwa**, które, gdyby to okazało się koniecznem, pozwolą mu na **odroczenie wypłat z tytułu długów, przypadających w dniu 15 czerwca.**

Podobnież Roosevelt ma korzystać z **dużych uprawnień w czasie zbliżających się rozmów z przedstawicielami państw zaproszonych na konferencję waszyngtońską**, będzie on miał prawo nietylko odroczenia w razie potrzeby płatności, **ale i prawo prowadzenia rokowań handlowych.**

Odezwa do 44 narodów.

Waszyngton, 12 kwietnia.

Departament Stanu wystosował orędzie do **44 narodów**, które nie będą reprezentowane w rozmowach waszyngtońskich, wzwając je **do wymiany poglądów w sprawie ogólnej sytuacji gospodarczej** z tem, że w sposób rozbrojenia na zwykłej drodze dyplomatycznej.

Przyczyną tego braku były **pogłoski o niezadowoleniu pewnych państw z powodu niezaproszenia ich do Waszyngtonu.**

Wobec tego, że Herriot i Mac Donald, będą w Waszyngtonie równocześnie, Roosevelt — jak słychać — oświadczył, że będą **oni gośćmi Białego Domu**, natomiast przedstawiciele innych państw **będą rezydowali w swych ambasadach.**

Prezydent Roosevelt na nie wysuwać zastrzeżeń przeciwko odbywaniu rozmów z Mac Donaldem i Herriotem jednocześnie, przyczem miał zaznaczyć że **„dobrze byłoby, gdybyśmy się** wszyscy zebrali przy kominku w Białym Domu".

Rozmowy z Polską.

Paryż, 12 kwietnia.

Dzisiaj rano delegat amerykański **Norman Davis** odbył godzinną konferencję z **p. Januszem Żółtowskim** — stałym delegatem Polski w międzynarodowej izbie handlowej.

Tematem konferencji była przyszła światowa konferencja gospodarcza. Davis informował się o stanowisku zainteresowanych kół polskich w sprawie zagadnień, które będą poruszone na przyszłej konferencji oraz interesował się **stosunkiem państw rolniczych Europy Wschodniej** do tych zagadnień.

Davis w toku konferencji udzielił p. Żółtkiewskiemu szeregu wyjaśnień dotyczących poglądów Stanów Zjednoczonych na obecną sytuację i widoki na przyszłość

Wielka afera byłego premjera francuskiego.

Francois Marsal miał zdefraudować 35 miljonów franków. — B. premjera bronić będzie b. prezydent republiki.

(x) Paryż ma w tej chwili nową sensację kryminalno-polityczną, która olbrzymie wrażenie wywołała w sferach dyplomatycznych. Szczególnego posmaku nabiera ta afera z uwagi na osobistości, które zostały do niej wmieszane. **Pod zarzutem miljonowego oszustwa pozostaje bowiem były, trzydniowy premjer francuski Francois Marsal,** jeden z największych potentatów finansowych oraz prezes szeregu wielkich banków, również wielki finansista Seguin.

Obydwaj od roku 1906 stali na czele towarzystwa handlowego l'Ouest Africain. Towarzystwo to posiadało monopol całego handlu północno-afrykańskiego. Już od dłuższeg czasu, kolportowano w Paryżu pogłoski o poważnych nadużyciach, których mieli, rzekomo dopuścić się obydwaj bankierzy. Ze względu jednak na opinję, jaką się cieszyli i wybitne stanowisko, zajmowane w świecie politycznym, pogłoskom tym nie dawano wiary. Obecnie jeden z akcjonarjuszów towarzystwa l'Ouest Africain, ogłosił rewelacyjne szczegóły nadużyć.

Okazuje się, że w okresie dobrej konjunktury zarówno były premjer Marsal, jak i pan Seguin, przywłaszczyli sobie ogromne sumy, należące do akcjonarjuszów w księgach natomiast, notowane były fikcyjne straty.

Ogółem Marsal i Seguin zdefraudowali w ten sposób 35 miljonów franków

Francois Marsal jest obecnie senatorem. W tych dniach został on przesłuchany przez sędziego śledczego. Obronę swoją powierzył Marsal byłemu prezydentowi republiki Millerandowi.

Nasz reporter zanotował...

Drewniany, parterowy domek przy ulicy 11-go Listopada nr. 150, był wczoraj terenem katastrofy budowlanej. W mieszkaniu Franciszka Kaczmarka, znajdującego się pod strychem z przyczyn dotąd nie wyjaśnionych — zawalił się sufit. Na szczęście rodzina Kaczmarków bawiła poza domem, tak że ofiar w ludziach nie było. Komisja budowlana prowadzi dochodzenie.

***

W polu przy ul. Kniaziewicza znaleziono jakąś młodą kobietę, dającą słabe oznaki życia. Lekarz pogotowia stwierdził zatrucie nieznaną trucizną, poczem po przepłukaniu żołądka przewiózł samobójczynię do szpitala w Radogoszczu. Stan jej budzi poważne obawy. Jak zdołano ustalić — denatką jest Michalina Wójcik, bez stałego miejsca zamieszkania.

***

Na polu przy ul. Klinka znaleziono porzucone dziecko płci żeńskiej, liczące około 2-ch miesięcy. Dziecko przesłano do żłobka, za wyrodną matką zarządzono poszukiwania.

***

Wczoraj rano w lasku w Rudzie Pabjanickiej przechodnie znaleźli wiszące na drzewie zwłoki mężczyzny w średnim wieku. Niezwłocznie powiadomiono policję, która wdrożyła dochodzenie. Samobójca okazał się 44-letni Antoni Stan, zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej przy ulicy Reymonta 4. Stan ostatnio pozostawał bez pracy w skrajnej nędzy i to skłoniło go do samobójstwa. Jeszcze wieczorem wyszedł z domu i najwidoczniej powiesił się zaraz po wyjściu, albowiem znaleziono rano zesztywniałe już zupełnie zwłoki.

Trupa zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia komisji sądowo-lekarskiej.

ORKIESTRA MARYNARKI WOJENNEJ.

Dowiadujemy się że 23 kwietnia przybywa do Łodzi reprezentacyjna orkiestra Marynarki Wojennej z Gdyni, dokonywująca tournee po Polsce, organizowane przez Ligę Morską i Kolonjalną.

Orkiestra ta, stawiana w rzędzie najlepszych tego rodzaju wykona pod batutą kpt. Dulina m .in. szereg utworów, opartych na dawnych pieśniach kaszubskich, ciekawych zarówno pod względem folkloru, jak i muzycznym.

We wszystkich miastach, gdzie orkiestra ta koncertowała, występy jej spotkały się z wielkiem zainteresowaniem ze strony krytyki i publiczności. Niemniejsze zainteresowanie wzbudzi ona z pewnością i w naszem mieście.

WALNE ZEBRANIE RODZINY RADJOWEJ.

W dniu 23 kwietnia w auli Państwowej Szkoły Włókienniczej przy ul. Żeromskiego 115 odbędzie się w pierwszym terminie o godz. 16.00 i w drugim terminie o godz. 16.30 Walne zebranie członków Łódzkiej Rodziny Radjowej o następującym porządku dziennym: 1) zagajenie i wybór prezydjum, 2) sprawozdanie z działalności zarządu, 3) sprawozdanie skarbnika i komisji rewizyjnej, 4) uchwalenie zmian w statucie, 5) wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej, 6) wolne wnioski.

Fabryka fałszywych pieniędzy

została wykryta wczoraj w Łodzi.

(gr) Władze bezpieczeństwa stale niepokojone były wiadomościami o pojawieniu się w naszem mieście dużej ilości fałszywych pieniędzy, głównie zaś fałszywych monet srebrnych 1, 2, 5-cio i dziesięcio złotowych.

Energiczna akcja policji doprowadziła do likwidacji szeregu fabryk fałszywych pieniędzy. Tak trwało przez czas dłuższy, aż wreszcie ostatnio znów napływały do policji meldunki o pojawieniu się falsyfikatów w mieście. Tym razem jako podatny teren obrali kolporterzy Zielony Rynek.

Do wykrycia fabryczki fałszywych pieniędzy doszło dzięki przytomności umysłu jednego z chłopów, Mateusiaka, mieszkańca Górowic w powiecie łęczyckim. Otóż onegdaj podszedł do Mateusiaka jakiś osobnik, który kupiwszy drobnostkę, wręczył wieśniakowi 5-ciozłotówkę, poczem szybko oddalił się. Fakt ten nasunął Mateusiakowi pewne podejrzenie i po szybkiem sprawdzeniu monety zwrócił się on do przechodzącego podówczas posterunkowego i okazał zgiętą od uderzenia pięciozłotówkę.

Przytrzymanym okazał się Józef Bączyński, kilkakrotnie już podejrzany o kolportarz falsyfikatów, zawsze jednak zwalniany z powodu zbyt nikłych poszlak. Tym razem jednak podwinęła się noga Bączyńskiemu. W czasie rewizji znaleziono przy nim kilkanaście monet, przyczem wszystkie okazały się fałszywe. Został on zawcześnie ujęty: nie miał jeszcze czasu zamienić na autentyczne pieniądze. Aresztowany kolporter nie wyjawił nazwisk swych spólników, wyjaśniając, że monety te otrzymał od jakiegoś nieznanego mu z nazwiska mężczyzny.

W czasie ponownego przesłuchania przypomniał sobie, kim był ów dostawca — był to Feliks Rosiński (Cereckiego 7). Podczas rewizji u Rosińskiego ujawniono kilkadziesiąt monet fałszywych. Wreszcie po nitce do kłębka — wpadła policja na ślad i zaaresztowała „fabrykanta“, jednocześnie konkurenta mennicy państwowej, Józefa Szymczaka, zam. wraz ze swym spólnikiem Stanisławem Millerem w domu przy ul. Młynarskiej 41.

Wczoraj dokonała policja skrupulatnej rewizji mieszkania, gdzie znaleziono świetnie zorganizowaną fabryczkę.

Foremki gipsowe, pilniki, metal oraz gotowe już monety załączone zostaną do sprawy jako dowody rzeczowe. Szymczak, Bączkowski, Rosiński i Miller zasiądą niebawem na ławie oskarżonych.

Casino.

W cieniu krzyża.

Bardzo piękny film o wzniosłej idei, głoszący przewagę dóbr duchowych nad cielesnemi. Osnuto go na tle prześladowań chrześcijan w Rzymie Nerona. W szeregu wspaniałych scen, sfilmowanych z wielkim rozmachem, widzimy: pożar Rzymu, przepych pałacu Nerona, kąpiel jego żony Poppei w mleku oślic, orgje u prefekta Rzymu, wreszcie kolosalne igrzyska, na które składały się walki gladjatorów, karłów afrykańskich z barbarzyńskiemi kobietami, wreszcie rzucenie na pożarcie lwom i dzikim bestjom stu chrześcijan, idących na mękę i śmierć straszliwą z pobożnemi śpiewami na ustach.

Ponieważ już dawno nie widzieliśmy filmów „monumentalnych“, oglądało się więc ten piękny film z wielkiem zaciekawieniem. Robota imponuje ogromem.

Gra artystów doskonała. Na pierwszy plan wysuwa się Elissa Landi, jako ofiarna chrześcijanka (coś w rodzaju sienkiewiczowskiej Lidji) oraz Frederick March (niezapomniany dr. Jekyll) olśniewający młodzieńczą urodą. Parę cesarską odtworzyli z talentem: Charles Laughton i wyborna Claudette Colbert, zupełnie odmienna w typie niż zazwyczaj. Film wywiera potężne wrażenie.

„Precz z wojną“

w kinach „Metro“ i „Adria“.

Film wyjątkowo dobry, doskonale zagran[y] ciekawy w pomyśle.

Bohaterem jest wytworny John Merrik, [c]... nek amerykańskiej ambasady w Wiedniu, ... w roku 1917, znalazł się jako kapitan-lotnik [na] froncie włoskim

Zbieg okoliczności zrządza, iż Ameryk[anin] strąciwszy austrjacki samolot staje się spr[awcą] śmierci brata swej narzeczonej, Vilmy von ... den, córki wysokiej rangi oficera armji austr[jac]kiej, którą poznał na kiermaszu dobroczynn[ym] we Wiedniu.

Konflikt psychologiczny polega na tem, ... złamany moralnie młody Merrick popełnia ... lony czyn: przedostaje się przez front i ... Wiednia, by przebłagać swoją narzeczoną, ... zostaje przez nią odtrącony.

Potem — sąd wojenny. Więzienie. Wr[esz]cie — „happy end“ — dramat przeżywany ... dwoje kochanków kończy się pojednaniem ... łosnem

W CUKIERNIACH PIĄTKOWSKIEGO.

Kto był choć kilka dni w naszem mie[ście] wspomina później przez długi czas cukie[rnie] Piątkowskiego, a łodzianie nie mogą sobie obrazić dnia bez odwiedzenia tych miłych lo[kali]. Wszystko jedno czy w cukierni przy Placu W[olności], czy Piotrkowskiej 126 lub 76 („Ziem[iań]ska“) zawsze gwarno i miło.

Na święta łodzianie zaopatrują się w wyr[oby] Piątkowskiego, znane ze swej dobroci, sma[czne] i tanie, a szczególnem powodzeniem cieszą się sękacze, torty i baby jednoczące w sobie ws[zy]stkie zalety wyśmienitego pieczywa. Smako[sze] twierdzą, że tak dobre wyroby cukiernicze ... ko spotykało się nawet w czasach przedw[ojen]nych, co zawdzięcza się nowocześnie urzą[dzo]nym pracowniom firmy J. Piątkowski.

KRONIKA

KWIECIEŃ **13** CZWARTEK

Dziś Hermenegilda
Jutro Walerjana

Wschód słońca	4.46
Zachód słońca	18.28
Wschód księżyca	23.51
Zachód księżyca	5.52
Długość dnia	12.47
Przybyło dnia	5.59

Spadek bezrobocia

o 5275 osób w ciągu tygodnia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego państwa w dniu 8 b. m. wynosiła ogółem 274.514 osób, tj. o 5265 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 30.910 osób tj. o 836 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zmalała w ciągu tygodnia o 3147 osób i wynosiła 29317 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 84315 osób, wykazując spadek w ciągu tygodnia o 593 osób.

Pobór rocznika 1912

rozpocznie się dn. 2 maja.

Na zasadzie art. 3 Ustawy o poborze rekruta z dnia 15 lutego r. b. oraz Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, zgodnie z rozprządzeniem Ministra Spraw Wojskowych, p. wojewoda łódzki Hauke-Nowak wydał zarządzenie w sprawie poboru mężczyzn urodzonych w roku 1912.

Do poboru głównego, który rozpoczyna się z dniem 2 maja r. b. winni się stawić wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1912, 2) mężczyźni którzy w roku ubiegłym uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kat. B), 3) mężczyźni którzy zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej przed osiągnięciem wieku poborowego, o ile nie odsłużyli całkowicie ustawowego okresu czynnej służby, 4) mężczyźni, którzy w roku bież. złożyli we właściwym czasie w P.K.U. podania o przyjęcie do służby ochotniczej, 5) mężczyźni, którzy nie ukończyli jeszcze 50 lat życia, a którzy uzyskali obywatelstwo polskie od czasu Powstania Państwa Polskiego w drodze nadania, lub przez akt charakteru konstytutywnego t. j. przez uznanie oraz 6) mężczyźni, którzy do lat 50 z jakichkolwiek powodów nie uczynili dotychczas zadość obowiązkowi stawienia się do poboru.

W myśl zarządzenia p. wojewody pobór rocznika 1912 w Łodzi rozpoczyna się z dniem 2 maja i trwać będzie do dnia 30 czerwca r. b.

Kolacja świąteczna

dla żołnierzy wyznania mojżeszowego

W salach restauracji Gedulda przy ul. Piotrkowskiej 35, zorganizowano staraniem gminy żydowskiej i pp. Epsztajn, znanych w szerokich sferach działaczy społecznych, kolację świąteczną dla żołniarzy wyznania mojżeszowego, odbywających służbę w łódzkim garnizonie.

W przyjęciu wziął udział dowódca 10 dywizji piechoty, gen. Olszyna-Wilczyński, w otoczeniu sztabu oficerów, rabin Goldsztajn, poseł Mincberg i około 200 żołnierzy żydów.

Okolicznościowe przemówienie wygłosili: gen. Olszyna-Wilczyński, rabin Goldsztajn i poseł Mincberg.

Przyjęcie przeciągnęło się w miłym nastroju do późnej godziny.

Dyżury aptek.

(p) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86)

Trzydniowy rozejm na całym świecie.

Walki polityczne, partyjne waśni i spory narodowe oraz konflikty osobiste muszą być zawieszone na 3 dni.

Jak uspokoić podniecone i zamroczone umysły.

Może niekażdy przeciętny obywatel wie o tem, że Czechosłowacki Czerwony Krzyż już od lat dwunastu corocznie w okresie Świąt Wielkanocnych obchodzi piękną i bardzo **podniosłą uroczystość „Święta Pokoju" pod nazwą „Rozejm Boży".**

Należy zaznaczyć, że inicjatywę do obchodzenia tej uroczystości dała w r. 1922 córka prezydenta Republiki Czechosłowackiej P. Alicja Massarykówna, prezeska Czechosłowackiego Czerwonego Krzyża, a za ten krótki okres czasu uroczystość „Rozejmu Bożego" zyskała ogromną moc zwolenników nietylko na obszarze całego państwa Czechosłowackiego ale i zagranicą.

Szczególne zainteresowanie do tej sprawy przejawiła Liga Czerwonych Krzyży wobec czego na XIV Międzynarodowej Konferencji Czerwonego Krzyża, która odbyła się w Brukseli, w roku 1930, została powzięta uchwała, ażeby Komisja złożona z reprezentantów Cz. Krzyża różnych państw, przestudjowała na miejscu podczas trzech następnych lat organizację i wyniki „Rozejmu Bożego", a sprawozdanie swoje złożyła na XV Międzynarodowej Konferencji Cz. Krzyża, która

ma się odbyć w Tokio w r. 1934

celem rozważenia kwestji organizacji podobnych uroczystości w innych kulturalnych państwach.

W ten sposób święto „Rozejmu Bożego" nabrało dużego rozgłosu w całym świecie cywilizowanym, a na uroczystości do Pragi przyjeżdża duża ilość cudzoziemców przeważnie członków Cz. Krzyża różnych państw.

Główna idea „Rozejmu Bożego" ma bardzo głębokie podłoże moralne i polega na dobrowolnem przestrzeganiu raz do roku **trzydniowej przerwy w prowadzeniu wszelkich walk politycznych i waśni partyjnych oraz wszelkich sporów i konfliktów natury prywatnej, czyli jednoczy w sobie wszystkich ludzi dobrej woli i skłania ich do poprawnych stosunków wzajemnych.**

Uroczystości odbywają się na terenie całego państwa a w stolicy biorą w nich udział władze państwowe z Prezydentem Rzeczypospolitej na czele.

Szczególnie ważną rolę odgrywa przy tem prasa albowiem pisma wszystkich kierunków i odcieni w ciągu trzech dni **powstrzymują się od wszelkich ataków politycznych i od artykułów o charakterze polemicznym.** Wysuwa się natomiast hasło, że należy zapomnieć o tem, co ludzi jątrzy i wzajemnie źle uspasabia, pamiętając jedynie o tem co ludzi łączy we wspólnych dążeniach i wysiłkach dla dobra ludzkości.

Biorąc pod uwagę dzisiejszy stan umysłów ludzkich w poszczególnych krajach i państwach, kiedy często panuje już nietylko rozwydrzenie partyjne, ale toczy się zacięta walka pomiędzy całymi obozami, biorąc pod uwagę, że dzisiejszej społeczności grozi wojna nietylko zewnątrz ale często wewnątrz państwa, kiedy najświętsze prawa ludzkości są deptane i poniewierane, musimy przyjść do przekonania, że uroczystość takiego „Święta Pokoju" jak „Rozejm Boży" ma nietylko bardzo głęboki sens moralny, ale może okazać **bardzo zbawienny wpływ praktyczny na uspokojenie zamroczonych umysłów.**

W roku bieżącym uroczystości „Rozejmu Bożego" odbędą się w Pradze w dniu 13 kwietnia t.j. w wielką sobotę na zakończenie międzynarodowego zjazdu Czerwonych Krzyży Europy Środkowej w których wezmą udział również delegaci Polskiego Czerwonego Krzyża. Uroczystości te będą transmitowane przez Polskie Radjo od godz. 11 do godz. 11 min. 45 rano według następującego programu:

1. Przemówienie Płk. Draudt, wiceprezesa Ligi C.K.
2. Przemówienie p. Dronsart, Nacz. Dyrekt. Belgijskiego C.K.
3. Śpiew (Modlitwa Libuse). Arje z opery.
4. Poemat symfoniczny „Łąki i lasy czeskie" z cyklu „Moja Ojczyzna", odegrany przez orkiestrę Filharmonji.
5. Ogłoszenie „Rozejmu Bożego" przez Prezydenta Parlamentu.
6. Śpiew o „Rozejmie Bożym" — odśpiewa chór Smetana.

Najwięksi wrogowie Niemiec

Goebbels i Goering uprawiają propagandę antyniemiecką.

Jak wiadomo, do Polski napływają codziennie listy od różnych firm niemieckich, zawierające zapewnienia, iż wszystkie wiadomości prasy zagranicznej o wydarzeniach w Niemczech są całkowicie fałszywe i stanowią wynik „propagandy antyniemieckiej".

Na list taki, otrzymany przez jedną z firm polskich od jednego z największych przemysłowców skór w Niemczech, firmy „Gebr. Jrafft" w Bregerz, firma polska udzieliła następującej odpowiedzi:

„Mogę zapewnić panów, że **najsilniejszą i najskuteczniejszą propagandą przeciwko narodowi niemieckiemu są hańbiące przemówienia, wygłaszane przez niemieckiego ministra propagandy oraz min. Goeringa.**

Dość wysłuchać jednego z takich przemówień, aby stworzyć sobie obraz tego, co się obecnie w Niemczech dzieje. Przemówienia te nie wymagają żadnych komentarzy i dlatego wszelkie próby dyskredytowania wiadomości, podawanych przez prasę zagraniczną, są najzupełniej bezcelowe"

Samobójstwo przez pomyłkę.

Cztery minusy tak go przeraziły.

Z Warszawy donoszą:

We wtorek po południu do kawiarni Sejmowej na Pl. 3 Krzyży 8, przybył jakiś gość, który usiadł przy stoliku a następnie wyjął rewolwer i strzelił sobie w pierś, padając trupem na miejscu.

Jak ustalono, był to niejaki Klicki, zam. przy ul. Polnej 50.

Jak zdołano stwierdzić, Klicki popełnił samobójstwo wskutek tragicznego nieporozumienia. Odebrał on we wtorek analizę krwi i nie rozumiejąc jej znaczenia, uważał się za chorego. Siedząc przy stoliku kawiarnianym, Klicki zapytał sąsiada, coby uczynił, gdyby ktoś czyhał na jego życie. Sąsiad odpowiedział, że nie zastanawiał się jeszcze nad takiem zagadnieniem.

„A ja tak" — odpowiedział Klicki, po czem wyciągnął rewolwer i zastrzelił się.

W drugim ręku Klicki trzymał analizę w której widniały cztery minusy. Jak widać, Klicki nie znając wyniku analizy przyjął ją za niekorzystną i pod wpływem przygnębienia popełnił samobójstwo. Klicki był z zawodu nauczycielem.

ŚWIĄTECZNE WYCIECZKI DO KRAKOWA I WARSZAWY.

Olbrzymia przedsprzedaż biletów i wielka liczba zgłaszających się są najlepszym dowodem, jak szczęśliwą była inicjatywa syndykatu dziennikarzy łódzkich zorganizowania dwudniowych wycieczek wielkanocnych do Krakowa i Warszawy. Wycieczka do Krakowa wyjeżdża z Dworca Fabr. w sobotę o godz. 22.30 — wraca do Łodzi we wtorek rano. Bilety w obie strony wraz ze zniżkami do muzeów zł. 18,50.

Do Warszawy wyjedziemy „Zielonym Expressem" z Dworca Fabr. w niedzielę o godz. 7.47. Pdwrót w poniedziałek w nocy. Miejsca numerowane, wagon bar-dancing, zniżki do teatrów. Bilety w obie strony zł. 8.70.

Niewielka ilość pozostałych biletów do nabycia w Wagons-Lits, Piotrkowska nr. 64, oraz w Orbisie.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI I KAMERALNY.

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawienia zawieszone.

Przedstawienia zostaną wznowione dopiero w niedzielę wieczorem.

W Teatrze Miejskim dana będzie rewelacja Zuckmayera „Kapitan z Koepenick" z Jaraczem a w Teatrze Kameralnym „Pierwsza Pani Fraser" z Marją Przybyłko Potocką.

TEATR OPERETKA 8.30 (Przejazd 34).

W Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę przedstawienia zawieszone.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

W Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę przedstawienia zawieszone.

TEATR „SCALA".

Teatr „Zjednoczonych Aktorów" kończy wkrótce w naszem mieście swe występy. Dziś w czwartek wieczorem, po cenach od 80 gr. do 2.20, grana będzie tragedja Leonidasa, Aleksym Steinem, Klarą Segałowicz i Genią Szlit w rolach głównych. Jutro t. j. w piątek wieczorem wznowienie dramatu Sz. Ad-skiego „Dzień i noc". Niewątpliwie teatralna Łódź tłumnie przyjdzie na ostatnie przedstawienia tego znakomitego zespołu.

WIELKI PORANEK ARTYSTYCZNY W FILHARMONJI.

Zapowiedziany na nadchodzącą niedzielę t. j. 16 bm. na godzinę 12-tą wielki poranek artystyczny wywołał zrozumiałe zainteresowanie, w szczególności zaś przyjazd Miss Polonji wywołał pewną sensację w naszem mieście. Na poranku tym Miss Polonja odśpiewa piosenki, Leo Fuks wystąpi ze swoim nowym oryginalnym repertuarem, zaś niezrównany tancerz węgierski, Imre Szenes, odtańczy między innemi II węgierską rapsodję Liszta.

Ponadto bezkonkurencyjny Michał Znicz uzupełni całość programu. Ceny biletów są dostępne dla wszystkich i wcześniej można nabywać je w Kasie Filharmonji oraz w firmie Kantorowicz, Piotrkowska 116.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

CZWARTEK, 13 kwietnia 1933 r.

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla komun. lotniczej.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20: Koncert z płyt gramofonowych.
13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.10: Przerwa.
15.10—15.15 Komunikat Państw. Inst. Eksportowego.
15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
15.25—15.35: Płyty gramofonowe.
15.35—15.50: „Kobieta w bezrobociu" — wygł. p. Romana Dalborowa.
15.50—16.25: Płyty gramofonowe.
16.25—16.40: Lekcja języka francuskiego (kurs średni) Lektor p. L. Roguigny.
16.40—17.00: Odczyt.
17.00—17.40: Płyty gramofonowe.
17.40—17.55 Odczyt aktualny.
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.20: Odczyt dla maturzystów p. t. „Polska a Francja w rozwoju dziejowym" — wygł. prof. Henryk Mościcki.
18.20—18.45: Muzyka.
18.45—19.00 „Skrzynka pocztowa łódzka" — omówi Red. Jan Piotrowski.
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi.
19.30—19.45: Kwadrans literacki — „Recytacje wierszy".
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—20.15: Pogadanka muzyczna.
20.15—22.40: Transmisja z Filharmonji Warsz. Koncert Oratoryjny, Kazimierz Wiłkomirski (dyr.), Chór pocztowców.
W przerwie: Impresje p. t. „Misterjum Wielkanocne" — wygł. p. Stan. Miłaszewski.
22.40—22.50: Wiadomości sportowe, Dodatek do Pras. Dz. Radj.
22.55—23.00 Komunikaty meteorologiczny i policyjny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.25. MOSKWA (Dośw.). „Dama Pikowa", opera Czajkowskiego. Tr. z Teatru Wielkiego.
17.55. WIEDEŃ. „Parsifal" — opera Wagnera. Tr. z Opery Państwowej.
19.05. HELSINGFORS. Koncert symf.
20.00. KOPENHAGA. „Peer Gynt", dramat Ibsena, muzyka Griega.
20.00. PARYŻ. „Le Cyclone", słuchowisko Somerseta Maughama.
20.45. RZYM. Koncert symfoniczny.

Strejk w Tomaszowskiej Fabryce Jedwabiu

Czego żądają robotnicy?

Tomaszów Maz. 12 kwietnia.

(PAT). Ponieważ dyrekcja Tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu nie cofnęła ogłoszenia o 12-procentowej zniżce zarobków oraz o procentowych dodatkach za dni świąteczne, dziś przystąpili robotnicy tej fabryki do strejku włoskiego. W fabryce znajduje się pierwsza i druga zmiana robotników. Trzeciej zmiany, która przybyła do fabryki celem rozpoczęcia pracy nie wpuszczono. Na terenie zakładów znajduje się obecnie około 2.200 robotników. Władze bezpieczeństwa czuwają, by spokój nie został zakłócony.

***

Tomaszowski korespondent „Expressu" telefonuje w tej sprawie dodatkowo:

Robotnicy Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu dotychczas nie byli należycie zorganizowani w związki zawodowe i dopiero wczoraj masowo stąpili do związku „Praca", który trzyma w swych rękach inicjatywę strejku.

Robotnicy wysuwają następujące postulaty:

1) cofnięcie ogłoszenia o zniżce 12 proc. oraz stosowania dodatku procentowego za dni świąteczne.

2) stosowanie kategorji robotników po przepracowaniu 3-ch miesięcy.

3) niezmniejszanie obsługi maszyn przędzalniczych i przywrócenia stanu poprzedniego.

4) wydawanie trepów, ubrań i mleka dla robotników, pracujących na oddziałach, zagrażających zdrowiu i niszczeniu własnych ubrań.

5) zniesienie kar pieniężnych i przymusowych urlopów i płacenie za zepsute przedmioty nie z winy robotników.

6) nieograniczanie wentylacji w miejscach niezdrowych.

7) niepotrącanie robotnikom za nieprzepracowane dni z powodu defektów wzroku.

8) nierobienie trudności i niezabranianie robotnikom udawania się do kasy chorych przy defektach wzroku.

9) wydalanie robotników winno się odbywać za wiedzą i zgodą delegatów.

10) uznanie delegatów wybieranych przez ogół robotników.

11) stawki nocne robotników winny być zwiększone o 50 proc. w stosunku do stawek dziennych.

Pertraktacje toczyć się będą pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy, p. Wojtkiewicza.

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbył się wiec celem omówienia sytuacji strejkowej.

Tomaszów otrzymał pożyczkę

w wysokości 25 tys. złotych

Tomaszów, 12 kwietnia.

W myśl uchwały Rady Miejskiej magistrat za zgodą Urzędu Wojewódzkiego zwrócił się do Polskiego Banku Komunalnego o udzielenie miastu pożyczki w wysokości zł. 75.000. Bank przyznał tylko pożyczkę w sumie zł. 25.000.

Kwota ta wpłynęła już do kasy miejskiej i przeznaczona będzie na pokrycie niedoborów budżetowych z lat ubiegłych.

Sport.

Makkabi-Ł.K.S: I b 3:1 (1:0)

Sensacyjna porażka czerwonych.

Spotkanie o mistrzotwo klasy A. Makkabi — ŁKS. Ib rozegrane w dniu wczorajszym na boisku WKS-u zakończyło się wielką niespodzianką.

Makkabi po bardzo ładnej grze zwyciężyła leadera tabeli w stosunku 3:1 (1:0).

Bramki dla zwycięzcy uzyskali: Frenkiel (2) i Goldberg.

Dla ŁKS-u huonorowy punkt zdobył Urbański w ostatniej minucie zawodów

Sędziował p. Stępień.

Szczegółowe sprawozdanie w „Expressie".

Hakoah łódzki

przegrywa w Warszawie.

W drugim dniu turnieju piłkarskiego w Warszawie Polonja pokonała bez trudu Makkabi w stosunku 2:0 (2:0). Bramki dla Makkabi uzyskali Szczepaniak i Seichter.

Mecz Hakoh (Łódź) — Gwiazda zakończył się niezasłużoną przegraną zespołu łódzkiego w stosunku 0:3 (0:1).

Sędzia nie uznał dla zespołu łódzkiego dwuch prawidołwo strzelonych bramek.

Szczegółowe sprawozdanie w dzisiejszym „Expressie".

Przyjazd Gedanji

do Łodzi zapewniony.

Przyjazd doskonałej drużyny piłkarskiej „Gedanji" z Gdańska do Łodzi nastąpi definitywnie w dniu 21 maja. Mecz ten został przez ŁKS. już ostatecznie zakontraktowany. „Gedanja" w roku bieżącym znajduje się w doskonałej formie i w rozgrywkach Ligi gdańskiej pretenduje poważnie do pierwszego miejsca.

Mistrzostwa okręgowe

w piłkę wodną.

W związku z mającemi się odbyć w roku bieżącym meczami w piłkę wodną o wejście do Ligi water - polowej, w których weźmie udział również Łódź, dowiadujemy się, że w Łodzi zostaną rozegrane pierwsze mistrzostwa okręgu (drużynowe) w piłkę wodną.

W mistrzostwach, które mają być rozegrane w czerwcu, prócz utworzonej już w roku ubiegłym drużyny Ł. K. S-u, wezmą udział nowoutworzone zespoły Makkabi, Triumfu i prawdopodobnie SKS-u.

Zaznaczyć należy, że sport pływacki w Łodzi rozwija się coraz pomyślniej i zyskuje nowych zwolenników w szerokich warstwach młodzieży.

Tenisiści łódzcy

rozpoczynają sezon.

Sezon tenisowy rozpoczyna się w Łodzi już wkrótce. Korty tenisowe Łódzkiego Klubu Sportowego zostały już oddane do użytku publiczności, przyczem cennik został, ze względu na kryzys gospodarczy, znacznie obniżony. Kierownictwo sekcji tenisowej ŁKS-u, nosi się również z zamiarem, powiększenia i przebudowania swych szatni.

Oficjalne otwarcie sezonu tenisowego w ŁKS-ie nastąpi dnia 30 bm. — turniejem wewnętrzno-klubowym.

— Prócz ŁKS-u do otwarcia sezonu przygotowują się tenisiści „Union-Touringu", którzy rozpoczęli już systematyczne treningi na kortach przy ulicy Wodnej, zaś w przyszłą sobotę, dnia 22 bm. o godz. 16-ej, z okazji oficjalnego otwarcia sezonu tenisowego swego klubu, organizują pierwsze zawody.

Z P. K. O.

Pocztowa Kasa Oszczędności Oddział w Łodzi podaje do wiadomości, że z okazji Świąt Wielkanocnych kasy dla publiczności czynne będą w dniach:

14 kwietnia br. do godziny 12-tej
15 kwietnia br. do godziny 11-tej

Popołudniu w tych dniach kasy Oddziału będą zamknięte.

Grand Kino.

—::—

Pod Twoją Obronę.

Co za nagły zwrot. Jaki znamienny odskok od produkcji bieżącej, opartej wyłącznie na motywach groteski i farsy. Inny duch powiał z ekranu, niecąc na widowni nastroje zgoła niezwykłe. Oto nareszcie film polski, po którym wychodzi się z kina pod wrażeniem krzepiącem i podniosłem!

W filmie „Pod Twoją Obronę" niema pikanterji, ale jest piękno, wcielone w postacie dorodne, zdrowe, junackie i pełne wdzięku.

Pierwiastek moralny tym razem gra decydującą rolę. Odrębność filmu, sekret osobliwego wrażenia, które zniewala nawet jednostki sceptyczne lub obojętne w kwestjach wiary, polega na tem, że dotknięto gdzieś głęboko, na dnie duszy zbiorowej, utajonych czynników potęgi. Jednym z nich jest ofiarna służba rycerska (cienie ś. p. Żwirki i Wigury krążą nad widownią w smugach białych pomieni); drugim — Jasna Góra, ów magnes mistyczny, który ogarnia miljony wierzących dusz w Polsce.

Na tem podłożu stanął dramat prosty, jak ludzie, którzy w nim uczestniczą. Młody lotnik-wynalazca (Adam Brodzisz) traci władzę w nogach, wskutek wypadku. Pod wpływem swojej narzeczonej (Marja Bogda) udaje się z pielgrzymką na Jasną Górę i tam, wobec setek tysięcy wiernych, w atmosferze żarliwej wiary staje się cud: uzdrowienie.

Realizacja dość nierówna, zapewne dlatego, że aż trzech reżyserów brało w niej udział: Edward Puchalski (jednocześnie autor scenarjusza), Karol Borowski (djalogi) i Józef Lejtes. Tempo chwilami zastyga w djalogach, traktowanych na ogół teatralnie: za dużo w nich deklamacji, za mało naturalności. Jeden Walter zachował przed mikrofonem zupełną swobodę dykcji. Duże postępy wykazuje Brodzisz i Bogda. Zofja Lindorfówna, której gorąca uroda nieco detonuje pod białym zakonnym kapturem, razi nadmiernem cyzelowaniem każdego słowa.

Gorący i szczery aplauz należy się prof. Maklakiewiczowi za piękne i umiejętne dobrane motywy muzyczne. Niemniej wart pochwały operator Albert Wywerka za czyste zdjęcia.

UROCZYSTA AKADEMJA Z OKAZJI VIII-ej ROCZNICY OTWARCIA UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO W JEROZOLIMIE.

Staraniem łódzkiego oddziału Tow. Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godzinie 8.30 wiecz. w sali Rady Miejskiej uroczysta akademja z okazji 8-ej rocznicy otwarcia Uniwersytetu Jerozolimskiego.

Oprócz przemówień, które wygłoszą adwokat A. Lewinson z Warszawy, dyr. M. Brandstätter, dr. M. Braude, dr A. Tatarkower, dana będzie część artystyczna, w której udział biorą chór „Szir" pod dyr. prof. Fajfiszyna i hebrajskie studjo dramatyczne w osobach pp. Ady Silberman, Br. Salcman, E. Tenenbaum i innych.

Tomaszów Mazowiecki.

ŚWIĘCONE DLA NAJBIEDNIEJSZYCH.

Onegdaj o godz. 17-ej odbyło się zebranie komitetu, zorganizowanego przez tomaszowski oddział P. C. K., w sprawie rozdawnictwa bonów na „święcone" najbiedniejszym naszego miasta.

Według złożonego sprawozdania wynika, że komitet rozporządza sumą zł. 946.37, na którą składają się pozycje: zł. 258.23 ze zbiórki ulicznej, zł. 688.14 z t. zw. list.

Za pieniądze te zakupiono 1620 jaj, 500 strucli oraz większą ilość kiełbasy. Każda rodzina otrzyma strucel, porcję kiełbasy i 3 jajka.

Do kwalifikowania i rozdawnictwa bonów komitet upoważnił związki zawodowe i opiekunów społecznych.

W piątek o godz. 4 po poł. w sali Rady Miejskiej ks. prałat Suchański dokona uroczystego poświęcenia produktów, poczem nastąpi ich rozdawnictwo.

Wszystko przemawia przeciwko Gorgonowej

twierdzi biegły profesor Olbrycht. — To nie był mord seksualny. — Nie znalazłem żadnych śladów normalnego stosunku płciowego.

Ostry zatarg między obroną a prof. Olbrychtem.

Kraków, 12 kwietnia

Onegdajsza tajna rozprawa w procesie Rity Gorgon wzbudziła w najszerszych kołach publiczności żywe zaciekawienie i poruszenie. Domyślano się powszechnie, że tam, za drzwiami zamkniętemi, rozstrzygają się bodaj najważniejsze kwestje w tym procesie i dlatego wczoraj znowu tłum ludzi skupił się przed gmachem sądu karnego. Ale ponownie spotkało ich **rozczarowanie.** Przewodniczący ogłosił tajność rozprawy ze względu na nieukończenie składania opinji prof. Olbrychta odnośnie deforacji ś. p. Lusi.

Na rozprawę tę ponownie został dopuszczony w charakterze t. zw. **„męża zaufania“** specjalny sprawozdawca **„Republiki“** Ale ta część wczorajszej rozprawy, która odbywała się przy drzwiach zamkniętych, **nie przyniosła** takich emocjonujących momentów, jak onegdajsza. Prof. Olbrycht składał dodatkowe wyjaśnienia, odpowiadając na pytania obrony. To tylko wolno nam stwierdzić, że pozostało z tych wywodów w dalszym ciągu **niekorzystne wrażenie dla oskarżonej, co zostało potwierdzone na początku rozprawy jawnej,** którą **bezpośrednio potem zarządził** przewodniczący.

Jest rzeczą charakterystyczną, jak zachowywała wczoraj oskarżona. W chwili, gdy ważą się jej losy, obserwowanie Rity Gorgon daje wiele ciekawych spostrzeżeń. Gdy już przy drzwiach otwartych prof. Olbrycht wypowiadał swą opinję, Gorgonowa spoglądała na niego tak spokojnie i obojętnie, **jakgdyby to wcale jej nie dotyczyło,** jakgdyby była tylko widzem, a nie głównym aktorem tego ponurego dramatu. Później opuściła głowę na ręce i już siedziała niemal do końca.

Ktoś dowcipny nazwał wczorajszy dzień procesu **„rozprawą z przeszkodami“.** Istotnie tak się jakoś dziwnie składało, że **przerywano ją co kilkanaście minut:** raz dla uspokojenia publiczności, to dla narad trybunału nad wnioskami, albo też z powodu scysji między prof. Olbrychtem a obroną. Atmosfera była naprężona i wystarczyło iskierki, by nastąpił wybuch.

W podnieconej atmosferze

Prof. Olbrycht jest człowiekiem **bardzo nerwowym i niektóre pytania obrony wyprowadzały go z równowagi.** Jego podniecenie zkolei udzielało się obrońcom i w takiej **atmosferze zaczepnej** toczyła się rozprawa w dniu wczorajszym, **aż bomba istotnie pękła.**

Obrona zarzuciła prof. Olbrychtowi, **że nie był objektywny w swem orzeczeniu, że przekroczył kompetencje,** jakie ustawa zakreśla dla biegłych sądowych i że tylko dlatego nie domaga się formalnego uchylenia prof. Olbrychta i wyznaczenia na biegłego jego nauczyciela, sławę polskiej medycyny sądowej, profesora U. J. dra **Wachholca,** ponieważ spowodowałoby to **odroczenie rozprawy na dłuższy czas.** Ale w stosunku do prof. Olbrychta obrona **zrzeka się dalszego jego przesłuchania i stawiać mu żadnych pytań nie będzie.**

Takiego gorącego i sensacyjnego dnia jeszcze w procesie nie było!

„Co było tajne, musi zostać tajne!..“

dowodzi obrona Gorgonowej

O godz. 10.30 zakończono tajność rozprawy i przewodniczący polecił wpuścić publiczność. Zajmowanie miejsc trwało tak długo, że przewodniczący zmuszony był ogłosić **przerwę na 15 minut.** O godz. 10.45 rozprawa zostaje wznowiona i przewodniczący dr. Jendl zwraca się do prof. **Olbrychta,** ażeby zreasumował to wszystko, co powiedział przy drzwiach zamkniętych.

Adw. dr. Woźniakowski: Procedura karna zna tylko jeden wypadek: jeżeli oskarżonej osoby niema na sali, a przybywa później, przewodniczący ma prawo zarządzić powtórną rozprawę. W innym wypadku procedura karna tego nie pozwala. **To co było tajne, musi zostać tajne.**

Przew.: — Więc panowie się sprzeciwiają?

Adw. Ettinger: — Tak, ze względów proceduralnych.

„To było zwykłe, ordynarne morderstwo“

— oświadcza prof. Olbrycht

Trybunał udaje się na naradę, która trwa 15 minut. Gdy wraca, przewodniczący komunikuje, że dopuszcza reasumcję wywodów prof. Olbrychta, zaznaczając, że wolno mu mówić **tylko o konkluzji, bez wymieniania okoliczności.**

Prof. Olbrycht: — Opierałem się na faktach. *Obrażenia części płciowych Lusi nie posiadają charakterystycznych cech,* które powstałyby przez akt płciowy. Biorąc pod uwagę okoliczności, które podałem na tajnej rozprawie, opisując wypadki morderstwa z lubieżności i hańbienie zwłok, należy przyjąć, *że śmierć Lusi Zarembianki nie była morderstwem seksualnem,* morderstwem z lubieżności, lecz, *że było to zwykłe ordynarne morderstwo, które sprawca usiłował upozorować, jako morderstwo z lubieżności. Dodam do tego, że było to upozorowanie nieudolne, gdyż sprawca nie pozostawił tak charakterystycznej dla mordów lubieżnych pozycji zwłok.*

Adw. dr. Axer: — Jak długo utrzymuje się ciepłota w zwłokach?

Prof. Olbrycht: — Określenie. dokładne terminu jest niemożliwe i zależy od temperatury. Człowiek, który umiera przy 20 stopniach mrozu w nieopalonym pokoju, *stygnie prędzej, aniżeli powiedzmy człowiek, umierający pod równikiem.* Różnie również stygną różne części ciała. Brzuch naprz. dłużej utrzymuje ciepłotę, aniżeli kończyny. W konkretnym wypadku mam wrażenie, że ciało stygło normalnie, gdyż wszyscy twierdzili, że o godzinie1.30 ciało było jeszcze ciepłe, a wywiadowca Lorch, który przyjechał o godz. 4-ej nad ranem, zeznał, że o tej *porze ciało już było zimne.*

„Trzeba upaść na głowę!“

rzuca prof. Olbrycht pod adresem adw. Axera

Adw. dr. Axer: — Ale to nie dowodzi, że mogoł być już również o 3-ej zimne, a nawet o godz. 1-ej.

Prof. Olbrycht: — Trzeba *upaść na głowę,* ażeby mówić, że o godz. 1.30 było ciepłe, a o 1-ej mogło być zimne.

Adw. Axer wstaje z miejsca i mówi podniesionym głosem:

„Proszę wysokiego trybunału wziąć mnie w obronę! Nie przypominam sobie, bym powiedział „o godzinie pierwszej“. Jeżeli tak powiedziałem, to jest oczywiste i jasne dla każdego, że było to tylko *omówienie.* Chciałem powiedzieć o drugiej. Każdy *człowiek dobrej woli to rozumie i uważam, że profesor uniwersytetu nie może podchwytywać takich omówień, które się mogą zdarzyć zawsze i wyrażać się w taki sposób, że „trzeba upaść na głowę“.*

Przew.: — Proszę strony, aby się uspokoiły.

Wskakuje z miejsca prof. Olbrycht i również podniesionym głosem mówi:

„Stwierdzam raz jeszcze, że powiedzenie, że „o 1.30 mogło było ciało ciepłe, a o pierwszej zimne“ jest nonsensem. *Trzeba upaść na głowę, ażeby tak powiedzieć!...*

Adw. dr. Axer: — Proszę o uchwałę trybunału. Tego rodzaju wystąpienie biegłego pod moim adresem i takie *obrazy powinny być natychmiast karcone.*

Adw. Ettinger: — Proszę, aby trybunał wziąć pod rozwagę, że *prof. Olbrycht sam się przyznał do użycia obraźliwych słów.*

Trybunał udaje się naradę, która trwa 30 minut.

Po powrocie trybunału przewodniczący odczytuje uchwałę trybunału.

Wniosek dr. Axera

odrzucony przez Trybunał

Trybunał postanawia odrzucić wniosek obrońcy d-ra Axera o skarcenie biegłego, prof. Olbrychta, z powodu wypowiedzenia obraźliwych słów pod jego adresem, albowiem obrońca istotnie wyraził się, że zwłoki były o godz. 1-ej zimne, a o 1.30 ciepłe, czego p. biegły nie mógł uważać za przemówienie, lecz raczej za obrazę dla siebie; dalej odrzuca się ten wniosek, ponieważ wyrażenie biegłego: „trzeba upaść na głowę, ażeby twierdzić, że zwłoki były najpierw zimne, a później ciepłe“ — było **nieosobowe** i nie pod adresem obrońcy d-ra Axera; dalej ponieważ **dr. Axer sam zareagował na tę odpowiedź prof. Olbrychta i wreszcie dlatego, ponieważ przewodniczący zareagował, przerywając dyskusję na ten temat.**

Po ogłoszeniu tej uchwały, nastąpiła krótka chwila niesamowitej ciszy, którą przerwał dr. Axer. Z wypiekami na twarzy i z widocznem ogromnem zdenerwowaniem, **wstaje gwałtownie z miejsca** i drżącym ze wzburzenia, lecz silnym głosem, wygłasza następujące słowa:

Obrona rezygnuje

z dalszych pytań pod adresem prof. Olbrychta

— Wysoki Trybunale, ponieważ zaraz po pierwszem pytaniu, jakie zadałem p. prof. Olbrychtowi, przy pytaniu, które rzekomo wystylizowałem błędnie i która to stylizacja dla każdego człowieka dobrej woli, dowodziłaby tylko przemówienia, zaraz otrzymałem odpowiedź, **która nie jest godna sali sądowej,** ponieważ **nie otrzymałem za nią zadośćuczynienia,** jakie mi się należało i jakiego się spodziewałem, ponieważ zachodzi obawa, że dalszy sposób odpowiedzi p. prof. Olbrychta **mógłby mnie sprowokować do reakcji, któraby dla powagi sądu nie była odpowiednia.** — przeto **oświadczam w imieniu obrony, że obrona rezygnuje z dalszych pytań pod adresem biegłego, prof. Olbrychta, a nadto zmuszony jestem do złożenia wniosku, który mam zaszczyt przedstawić:**

„Ekspertyza nie była podyktowana objektywizmem!..“

„Wysoki Trybunale, ekspertyza, złożona wczoraj przez prof. Olbrychta, zarówno na posiedzeniu jawnem, jak i niejawnem, zmusza obronę do jej zakwestjonowania i zmusza obronę do podniesienia zarzutu, **że ekspertyza ta nie była podyktowana objektywizmem, lecz przeciwnie, — że była ułożona tak, aby świadczyła na niekorzyść oskarżonej.** — Upoważnia mnie do tego twierdzenia nietylko fakt, że prof. Olbrycht powoływał się kilkakrotnie na to swoje nastawienie, któremu nie chciał poddać się i oddał przeprowadzenie pewnych prób asystentowi, **„aby nie poddać się pewnej autosuggestji“,** ale do tego wniosku upoważnia mnie fakt inny, że prof. Olbrycht pewne okoliczności, które miały dla sprawy znaczenie mniejsze, **rozmyślnie podniósł i wyolbrzymił,** natomiast okoliczności, które miały znaczenie ważne i przychylne dla oskarżonej, **pomijał lub traktował jak coś ubocznego, nie mającego większego znaczenia.** Nie chcąc, by spotkał mnie zarzut, że jestem gołosłowny, wniosę do protokułu fakty, które przytoczę:

Kiedy popełniono zbrodnię?

Wysoki Trybunale! Stwierdzono, że o godz. 1.30 ciało Lusi było ciepłe, a o 4-ej było zimne. Zatem, człowiek normalny myśli, że o 2-ej lu 2.30 ciało mogło być jeszcze ciepłe. Normalne tempo tracenia ciepła, według prof. Wachholza, wynosi 3—4 godzin. Wobec tego mord mógł nastąpić o 12-ej lub o 11.30. Mógł jednak nastąpić już o 11-ej lub nawet o 10.30. Z ekspertyzy można więc było tylko wnioskować, że mord popełniono w czasie od 11-ej do wykrycia zbrodni przez Stasia.

Jako drugi punkt podnoszę, że w **żołądku denatki znaleziono treść,** i jeżeli kolacja była o 9-ej, to jest to dowodem, **że morderstwo popełniono po kolacji i nie w takim czasie, kiedy człowiek normalnie treść żołądka oddaje.** Świadczy więc to znowu tylko o tem, że morderstwo popełniono między godz. 9 wiecz. a chwilą jego wykrycia.

Trzeci punkt orzeczenia prof. Olbrychta o plamach pośmiertnych, które skonstatowano o 1-ej, a które występują w 3 do 10 godzin po śmierci, nie świadczy o tem, by morderstwa nie popełniono o 10-ej, 6-ej a nawet wcześniej.

Z tego wszystkiego wynika jedynie tylko, że **morderstwo mogło być popełnione w czasie, kiedy denatka położyła się spać aż do czasu, kiedy mord wykryto.** P. prof. Olbrycht twierdzi, że nic nie sprzeciwia się temu, by morderstwo popełniono o 12-je lub 12.30. Nie sprzeciwia się to jednak także temu, że morderstwo popełniono wcześniej.

Ponieważ zatem ze stanowiska medycyny sądowej należy powiedzieć, że mord został popełniony nie przed 11-tą i nie przed 1.30, a biegły powiedział tylko, że nie o godzinie 11-ej czy 11.30, to przez to sugeruje się, że zbrodni dokonano między godz. 12-tą a 12.30.

Jako drugi zarzut przeciwko ekspertyzie prof. Olbrychta podnoszą, że prof. Olbrycht twierdzi, iż zbadanie dżagana tymi środkami, któremi dżagan został zbadany przez dr Piro, nie daje podstaw do twierdzenia, że plam krwi tam nie było.

Ja nie wchodzę w to, czy biegły rzeczywiście dżagan badał i stwierdził, że plam krwi nie było, ale — wysoki sądzie, gdyby tego nie było, to i tak istnieje przecież stopień prawdopodobieństwa, którego p. biegły nie podniósł powiedział tylko, że plam krwi nie było. Powiedział dalej, że w sądzie w Krakowie i we Lwowie są lica czynu źle przechowywane i wilgotnieją.

Stwierdzam, że we Lwowie przechowywane są dowody rzeczowe w pokoju ciepłym i suchym i nie zdarzyło się nigdy, by przechowywane przedmioty uległy zwilgotnieniu czy zepsuciu.

Prof. Olbrycht twierdzi, że dr. Piro dopiero w kilka miesięcy badał ten dżagan. W rzeczywistości został on zbadany już 7 stycznia, zatem niema żadnego znaczenia, czy w sądzie jest wilgoć, czy niema.

Jak długo krzepnie krew

Dalej zastanawiał się biegły nad tem, jak krzepnie krew. Nie wolno opierać się tylko na Wulfenie. **Stwierdzam, że biegły nie powołał się na tych autorów, którzy twierdzą, że krew krzepnie po 4, 5 do 6-iu min.**

Stwierdzam, że biegły nie powołał się na prof. Szylinga, ani Bürgera, wzglę-

(Dalszy ciąg na str. 8-ej).

Zeznania biegłych chemików

dnie powołał się inaczej, niż tam jest powiedziane, że u tysięcy ludzi proces krzepnięcia krwi trwa 4 do 4 i pół minut.

Stwierdzam zatem, że prof. Olbrycht który nie mógł nie znać tego, przeszedł nad tem do porządku dziennego. Twierdzę, że prof. Olbrycht nie przeprowadził całego procesu krzepnięcia krwi, że proces ten może ulegać wpływowi zewnętrznemu i że wpływ ten jest bardzo wielki. Twierdzę więc, że biegły i nad tem przeszedł do porządku dziennego. Dla niego to nie istniało, bo przemawia za oskarżoną.

Dalej prof. Olbrycht twierdzi, że w tym czasie, kiedy mord popełniono, nie było w pokoju chłodu, niewiadomo jednak, kiedy otworzono okno, pokoju denatki, nie może on zatem powiedzieć, jaka tam była temperatura.

Dalej twierdzi prof. Olbrycht, że zniszczenie części rodnych nastąpiło po śmierci, zarazem jednak powiedział, że nie można stwierdzić, jak długo trwa proces konania.

Jeżeli to przyjmiemy, to w takim razie sprawca uderzył i czekał, aż zamordowana zakończy życie, a potem dopiero dokonał uszkodzenia. Musiał zatem czekać kilkanaście czy kilkadziesiąt minut.

Biegły nie może wskazywać mordercy

gdyż przekracza to zakres jego kompetencji

Dalej, proszę wysokiego sądu, **prof. Olbrycht przeszedł do porządku dziennego nad doświadczeniami, które tu przeprowadził doc. Dadlez.**

Ja rozumiem, że doświadczenia są doświadczeniami, nie są one reguła.

Doc. Dadlez nie powołał się na regułę, tylko twierdził, że doświadczenia uczą.

Ja nie wiem, czy doświadczenie na żywych ludziach ma być lepsze niż z przedmiotami żelaznemi. **Biegły mówił, jakoby stwierdzono, że morderca zadał trzy rany tem samem narzędziem a potem zadał ranę czwartą. Takie słowa nigdy nie padły. Wreszcie, Wysoki Trybunale, w ostatniem zdaniu swem p. biegły na rozprawie niejawnej powiedział tak: „Mordy seksualne w Polsce się nie zdarzają", a dziś już dodał: „o ile ja wiem.**

Wskazać mordercę wychodzi poza zakres mego sprawozdania". Oczywiście, to już będzie rzeczą pp. sędziów przysięgłych.

Wysoki Trybunale, nie tylko wskazanie mordercy przekracza zakres biegłego sądowego, ale i tego rodzaju zapatrywania i wyrażania takich zdań wychodzi grubo poza zakres jego działalności.

To wszystko upoważnia obronę do postawienia wniosku o uchylenie tego biegłego.

Nie czynię tego jednak, gdyż sprowadzenie innego biegłego pociąga za sobą koszta i odroczenie rozprawy. **Proszę więc tylko o pouczenie pp. przysięgłych, że rzeczą ich jest tylko orzec, czy oskarżona jest winna, czy nie.**

Z kolei zabiera głos **prokurator dr. Szypuła:** — Uważam, że jest rzeczą bardzo wygodną dla obrony zrzec się pytań do profesora Olbrychta.

Z naszej strony chcę podkreślić, że prof. Olbrycht nie podał nic takiego, coby mogło tu kogoś sugerować. Orzeczenie tego biegłego jest dla oskarżonej niekorzystne i w ten sposób pragnie obrona je osłabić.

Adw. Ettinger: — Jest to zarzut zupełnie gołosłowny. Do takiego zarzutu miałby pan prokurator podstawę wówczas, gdyby obrońca dr. Axer nie został obrażony.

Wiem, że prof. Olbrycht należy istotnie do elity naszej nauki, że jest jednym z najbardziej zdolnych i najlepszych uczni prof. Wachholza. Sam jednak powiedział, że nie chciał poddać się autosugestji, przyznając, że podlegał takiemu nastawieniu.

Przew.: — Czy panowie stawiają jakiś formalny wniosek poza tem pouczeniem?

Adw. Axer: — Nie.

Przew.: — Pytań panowie nie mają?

Adw. Axer: — Nie.

Wobec tego przewodniczący narządza 5-minutową przerwę, poczem przewodniczący ogłasza, uchwałę trybunału, żeby obrona przedstawiła zarzuty do dnia dzisiejszego, godz. 9 rano, gdyż zarzuty te mogą mieć wpływ na wyrok.

Zeznania biegłych chemików lwowskich

Przewodniczący **dr. Jendl** komunikuje, że otrzymał zawiadomienie od prof. Hirszfelda z Warszawy, że w bieżącym tygodniu nie będzie mógł się zgłosić na rozprawę ze względu na nawał pracy, ale obydwaj asystenci profesora przyjechali, wobec czego będą dzisiaj zeznawali.

Następnie przewodniczący zaprasza do składania zeznań biegłych chemików lwowskich, prof. dr. Westfalewicza i dr. Opieńskiego.

Prof. Westfalewicz opowiada, że dn. 2 stycznia 1932 r. zostali obaj zaproszeni do sędziego śledczego, gdzie pokazano im dowody rzeczowe. Ponieważ nie było wszystkich dowodów, postanowili sami pojechać razem z sędzią śledczym do Brzuchowic i tam zdobyć resztę dowodów. **Oprócz 14-tu dowodów, które im wręczono, na miejscu zbrodni znaleziono jeszcze 17, później doręczono im jeszcze 3 przedmioty, razem było ich 34.**

Wyniki ekspertyzy są następujące: Na podszewce futra Gorgonowej na wysokości pleców, łopatek i piersi znaleziono plamy. **Pierwsze wrażenie bez użycia mikroskopu było, że jest to krew albo prana albo usuwana. Wyciągi wykazały, że krew ta należy do grupy „A".** Na świecy w połowie jej długości i dolnej podstawie znaleziono minimalną ilość krwi. **Jaka to była krew, nie zdołano stwierdzić. Na chusteczce znalezionej w piwnicy, wykazano obecność barwika krwi, ale identycznych krwi nie można było stwierdzić.**

W pokoju Zaremby za konsolką znaleziono kartę pocztową, splamioną krwią: **jaka to była krew, nie stwierdzono. Zeskrobiny ze ściany nad łóżkiem denatki dały wynik wątpliwy.**

Koszula damska, na której znaleziono ślady krwi, wykazała, że jest to krew grupy „O". Popiół w piecach nie wykazał palenia tkaniny tekstylnej. Na klamkach znaleziono krew, którą zakwalifikowno do grupy „O". Na ścieżce, która prowadziła od willi do domku Kamińskiego, znaleziono skrzep krwi, który należał do grupy „O".

Gdzie znaleziono torebkę Lusi

W tym momencie prof. Westfalewicz rozpakowuje dowody rzeczowe i pokazuje, w których miejscach i na jakich przedmiotach była krew.

Przew.: — Jak były oznaczone grupy krwi?

Prof. Westfalewicz: — **Krew oskarżonej zaliczona została do grupy „O", krew denatki do grupy „A".**

W pewnej chwili, gdy prof. Westfalewicz bierze do ręki torebkę, dowiadujemy się znów, w jaki sposób przeprowadzane było pierwiastkowe śledztwo przez policję lwowską po mordzie brzuchowickim. Oto okazuje się, że **przez 3 dni szukano torebki Lusi. Policja przerzuciła cały dom i jej nie znaleziono. Tymczasem czwartego dnia po zbrodni, kiedy przyjechał prof. Westfalewicz, znalazł tę torebkę w łóżku denatki pod jedną z poduszek.**

Następnie prof. Westfalewicz pokazuje zapałkę, znalezioną pomiedzy biureczkiem a łóżkiem Lusi, na której stwierdzono krew grupy „A".

Sędzia przys. Otorowski: — Czy na lichtarzu były badane ślady krwi?

Biegły: — Nie, **nam tego lichtarza** wcale nie pokazano.

Przew.: — A gdzie panowie znaleźli ten skrzep krwi?

Biegły: — Było to 9 stycznia. Znaleziono go na ścieżce, prowadzącej do mieszkania ogrodnika. Stwierdziliśmy, że to była krew oskarżonej.

Prok. dr. Szypuła: **Stwierdzono, że na klamkach była krew. Czy to były ślady normalne, czy też ślady wycieranej krwi?**

Biegły: — **Nie odnosiło się wrażenia, jakby były wycierane.**

Prok.: — **Pan widział popiół z pieca. Wiele tego popiołu było?**

Biegły: — **Kilka łyżek.**

Prok.: — Kiedy to było?

Biegły: — Kiedy przyjechaliśmy — czwartego dnia po morderstwie.

Prok.: — Czy kiedy wysyłaliscie świecę do Warszawy, czy zostało z niej wszystko starte?

Ostry incydent

pomiędzy prokuratorem a obroną

Adw. Ettinger: Nie można zadawać w ten sposób pytań, to znaczy, że chce się zgóry przekreślić to, co powiedziano o tej sprawie w Warszawie.

Prok.: — Ja dążę tylko do wyświetlenia prawdy. Jeżeli to jest komuś nie wygodne...

Adw. Ettinger: Obrona stanowczo protestuje przeciwko temu wyrażeniu swego poglądu. My też dążymy do wyświetlania prawdy. Jeżeli sprzeciwiamy się tego rodzaju pytaniom, to dlatego, że są one przeciwne ustawie, wobec tego żądania nasze są słuszne.

Prok. Czy kiedy panowie badali szybkę, odnieśliście wrażenie, to była ona zbita zzewnątrz czy od wewnątrz?

Adw. Woźniakowski: Proszę o uchylenie tego pytania.

Adw. Ettinger: Przecież cofamy się przez to wstecz. Insp. Piętkiewicz nam to wyjaśnił. **Jak można pytać biegłego chemika, zeznającego na inną okoliczność o to, co zeznawał biegły, mówiąc specjalnie o tym przedmiocie.**

Trybunał udaje się na naradę, poczem przewodniczący oświadcza, iż pytanie prokuratora **zostaje** uchylone.

Adw. Axer: Czy pan przypomina sobie na pierwszej rozprawie, że pokazywano świecę i były na niej plamy krwi?

Biegły: — Tak było. Ale ja tej świecy nie oglądałem.

Przew.: — Jakiemi próbami panowie badali ślady krwi?

Biegły: — Niektóre ślady były tak widoczne, że robiliśmy odrazu próbę widmową. Inne ślady badaliśmy próbą benzedynową.

Adw. Axer: — Czy panowie nie uważali, że próba benzedynowa jest przestarzała i że lepsza jest próba widmowa?

Biegły: — Bezwględnie, próba widmowa jest lepsza od benzedynowej.

Adw. Axer: — Czy próba benzedynowa, której panowie użyli, daje możność stanowczego stwierdzenia?

Biegły: — Nie.

Przew.: — Jak pan to mówi?

Biegły: — Mówię, że nie daje możliwości stanowczego stwierdzenia.

Adw. Axer: — A więc dlaczego panowie tę próbę stosowali?

Biegły: — Nie dano nam formalnie czasu.

Adw. Ettinger: — Co to znaczy? Dlaczego nie dano wam czasu?

Spieszyliśmy się, bo miał być sąd doraźny

oświadczają biegli

Biegły: — Powiedziano nam, że ma być sąd doraźny, musimy się śpieszyć i w ciągu dwuch dni ma być wszystko gotowe.

Adw. Ettinger: — To znaczy, że śpieszono was mimo tak wielkiego nakładu pracy, która wymaga dokładnie zbadania krwi?

Biegły: — Tak, gdyż, jak powtarzam, miał być sąd doraźny.

Przew.: — Ale czy panowie uważali, że ta próba wystarczyła do stwierdzenia, jaka krew należy do jakiej grupy?

Biegły: — Normalnie powinniśmy nad tem pracować 2 tygodnie, zrobiliśmy, cośmy mogli.

Adw. Ettinger: — To nie jest ści[...] Proszę nam powiedzieć, czy byłoby [...]niejsze, gdyby panowie badali meto[...] widmową wszystko?

Biegły: — Mam wrażenie, że i to [...]starczyło.

Adw. Axer: — Czy panowie pr[...]prowadzili badania biologiczne na o[...]liczność, czy to krew ludzka czy zw[...]rzęca?

Biegły: — Nie.

Adw. Axer: — Panowie na rozp[...]wie lwowskiej powiedzieli sami prze[...] że metoda, którą stosowali, nie jest [...]pełnie ścisła.

Biegły: — Ja tego nie mówiłem. [...] dr. Opieński.

Adw. Axer cytuje: „Dr. Opień[...] stwierdził, że przeprowadzono bada[...] metodą starą, która została poddana [...]tyce i że nie można było stwierdzić [...]kładnie, czy na futrze oskarżonej kr[...] należy do grupy „O" czy do grupy „[...] Prof. Marjan Westfalewicz popiera [...] twierdzenie".

Przew. — Tak jest. To jest w akta[...] Jest to sprzeczność. Dzisiaj pano[...] twierdzą napewno, że to jest grupa „[...] a wówczas mówiliście, inaczej.

Dr. Opieński: Ale myśmy to nast[...]nego dnia uzupełnili.

Sędzia wot. Ostręga czyta: „Z[...]sili się obydwaj biegli następnego d[...] ponownie i stwierdzili, że badali kr[...] metodą Latesa, że wprawdzie jest [...] metoda przestarzała, że jest metoda [...]wa, która ją kwestjonuje, ale to naj[...]pełniej wystarcza".

Adw. Axer: Pan podtrzymuje te[...] że metoda Latesa wystarcza?

Prof. Westfalewicz: Tak.

Dalej prof. Westfalewicz przytac[...] zdanie z pracy słynnego uczonego n[...]mieckiego Schiffa.

Adw. Axer: A czy pan profesor w[...] że Schiff powiedział, że jeżeli jedna o[...]ba znalazła w plamie krew grupy „[...] a druga osoba znalazła w tej samej p[...]mie grupę „B", to znaczy, że jedna o[...]ba się pomyliła?

Biegły: Gdzie pan to ma, niech [...] pokaże. (Podaje adw. Axerowi dzi[...] Schiffera).

Dr. Axer szuka, znajduje i czyta [...] głos: Schiff mówi, że jest rzeczą wy[...]czoną, ażeby w tej samej plamie kr[...] dwie osoby mogły znaleźć dwa ró[...] składniki.

Przew.: — A czy była inna oso[...] która stwierdziła coś innego?

Adw. Axer: — Oczywiście, Wars[...]wa stwierdziła coś innego.

Przew.: — Proszę wobec tego [...] prosić panów z Warszawy.

Badanie krwi w Warszawie

Wchodzą biegli Lewandowski i Szy[...]czyk, asystenci prof. Ludwika Hirs[...]felda.

Biegły dr. Szymczyk: — U nas pr[...]prowadza się badanie krwi w nastę[...]jący sposób:

Przedewszystkiem przeprowadza[...] próbę benzedynową. Jeżeli wypada [...]

(Ciąg dalszy na str. 9-ej)

Proces Gorgonowej (Dokończenie)

...datnio, to znaczy, że może być krew ...ie musi.

To są podstawy do dalszego bada... na obecność krwi. Jeżeli próba ben...ynowa nie wykazuje krwi, to już da... plam nie badamy. **Jeżeli chodzi o fu... oskarżonej, próba benzedynowa wy...ała obecność krwi na rękawie, nato...st na podszewce jej nie wykazała, ...c dalej nie badaliśmy.** Potem prze...wadziliśmy badania widnowe na rę...wie.

Przew.: — A czy inne plamy na fu...e nie badali panowie sposobem wid...ym?

Biegły: — Badaliśmy.

Przew.: — To się nie zgadza. Przed... pan powiedział, żeście po tej pier...zej próbie nie badali.

Biegły: — Ja sobie zaraz przypom... jak to było.

Adw. Axer: — Zgłaszam wniosek, ...by przewodniczący zarządził odczy...e ekspertyzy warszawskiej przed..., nim biegły będzie zeznawał. Tru..., by ktoś pamiętał dokładnie, co by... przed tak długim okresem czasu.

Trybunał udaje się na naradę. Po ...willi wraca i ogłasza postanowienie, ...biegły ma przedtem złożyć zeznanie, ...otem dopiero nastąpi odczytanie ich ...rotokułu.

Plamy krwi

...naleziono tylko na rękawach

Biegły dr. Szymczyk: — Mnie już ...jest potrzebne czytanie. Ja sobie te... dokładnie przypominam, jak to by... Kiedy przeprowadziliśmy badanie, ...yszedł do nas, co się bardzo rzadko ...rzało, sam prof. Hirszfeld.

...Gdy zakomunikowaliśmy mu, że nie ...leźliśmy śladów krwi na podszewce ... plamy, które na niej się znajdują, nie ...śladami krwi, profesor powiedział ..., że ze względu na powagę sprawy ...eba mimo to przeprowadzić jeszcze ...ną próbę metodą widmowa, spek...lną i dlatego, aczkolwiek początko... nie chcieliśmy badać, to jednak zba...iśmy metodą widmową. Nie wyka...a ona krwi na podszewce, tylko na ...awie.

Badaliśmy następnie te ślady meto...biologiczną, by stwierdzić, czy ślady ...rękawie są z krwi ludzkiej czy zwie...cej. Badań na próby grupowe, aby ...ierdzić, czyja to jest krew, nie prze...wadzaliśmy, to nie leży w naszej ...mpetencji. Te próby przeprowadzał ...m profesor Hirszfeld. Myśmy mu tyl... mieli dać podstawy do jego badań. ...usteczkę badaliśmy temi samemi me...ami i stwierdziliśmy, że jest to krew ...dzka.

...rew ludzka na murze werandy

Na murze werandy przy pokoju o...arżonej stwierdziliśmy, że *jest to ...w ludzka.* Na odłamkach szyby by... również ślady, ale próba benzedyno...a dała wyniki dodatnie. Natomiast ...róba widmowa nie wykazała na szybie ...rwika krwi, tylko białko ludzkie.

Przew.: — Czy drugi pan biegły przyłącza się do tej opinji?

Dr. Lewandowski: — Tak, przyłączam się.

Przysięgły Ostrowski: — Z czego panowie badali te ślady krwi, skoro wiadomo nam, że ślady te zostały przy pierwszem badaniu wyciągnięte?

Biegły: — Badaliśmy te same części, które badali poprzedni znawcy, zresztą chemicy przeprowadzają badanie nie z wycinanego zwykle całego śladu, lecz tylko części. Przedewszystkiem dlatego, ażeby mieć własną kontrolę, a następnie dla ewentualnych dalszych prób i dlatego *mieliśmy dostatecznie materjału do badania.*

Przysięgły Karaszkiewicz: — Czy zatem biegli lwowscy nie użyli głównych wycinków z krwi?

Biegły: — O tem nie może być mowy.

Dr. Opieński: — *Mieliśmy na wszystkich badanych przedmiotach dostateczna ilość krwi do dalszego badania.*

Sędzia przys. Korwicki: — Ile kropel krwi było na prawym rękawie?

Biegły: — Dwie.

Prok. dr. Szypuła: — Czy pan badał skrupulatnie włos po włosku na futrze?

Biegły: — Nie.

Przew. do biegłego Lewandowskiego: — Czy pan przyłącza się do tej opinji?

Dr. Lewandowski: — Tak jest.

Prok. dr. Przytulski: — Czy materja impregnowana, jaką bezwątpienia była podszewka futra, wchłania krew?

Biegły: — Z biegiem czasu wchłania barwinki krwi, a zostają ciałka białe.

Adw. Axer: — Czy pan badał wateline?

Biegły: — Nie.

Adw. Woźniakowski: — Oczywiście jeżeli pan znalazł na futrze dwie krople krwi.

Biegły: — Nie mówiłem, że to były krople, to były plamy.

Przew.: — W takim razie proszę mówić o plamach, bo przez krople rozumie się bardzo małe plamki.

Biegły Szymczyk: Ja nie miałem do czynienia z płaszczyzną, a z futrem. Na 5 czy 6-ciu włoskach znalazłem plamki krwi i te badałem. Przedtem zaś musiałem poddać badaniu więcej włosów, gdyż nie widziałem, na których krew się znajduje.

Na tem o godz. 3.15 przewodniczący przerywa rozprawę do dnia dzisiejszego, godz. 9-ej rano, polecając wszystkim biegłym stawienie się na rozprawę.

Chciał okraść dyplomatę.

Ujęcie groźnego złodzieja kolejowego.

Na szlaku Radomsko — Piotrków, udaremniony został zamach na bagaż kurjera dyplomatycznego z Pragi czeskiej.

Jak wynika z relacji służby kolejowej, eskortującej pociąg międzynarodowy Warszawa — Wiedeń, zagadkowa ta sprawa przedstawia się jak następuje:

Jeden z konduktorów wspomnianego pociągu, zdążającego do Warszawy, zwrócił uwagę, iż na stacji w Częstochowie wsiadł do jednego z wagonów jakiś elegancko ubrany mężczyzna. Konduktor zwrócił się do pasażera o bilet. Pasażer nie miał biletu, ale bez słowa protestu zapłacił żądaną od niego sumę, wynoszącą dwukrotną cenę biletu za przejazd z Częstochowy do Warszawy.

Ta rozrzutność pasażera zastanowiła konduktora.

W trakcie tych obserwacyj konduktor zauważył, iż zagadkowy pasażer w momencie, kiedy pociąg znajdował się już na szlaku Radomsko — Piotrków, opuścił zajmowane miejsce w swoim przedziale, przeszedł do wagonu pierwszej klasy i po wyjęciu z kieszeni klucza wagonowego otworzył cichaczem drzwi jednego z przedziałów.

Zanim konduktor dotarł skolei do drzwi, otwartych przez tajemniczego osobnika, z przedziału rozległy się wołania o pomoc. Jak się okazało — w przedziale znajdował się kurjer dyplomatyczny z Pragi czeskiej, który ułożył się na spoczynek, z uwagi na porę nocną, jednakowoż nie mógł zasnąć. Spostrzegł on, że jakiś mężczyzna wślizgnął się bez szmeru do przedziału i odrazu sięgnął po walizy pasażera. Właściciel bagażu dyplomatycznego wszczął alarm.

Złoczyńcę zatrzymano. Podał się on za mieszkańca Częstochowy, Czesława Kustolę. Po przeprowadzeniu dochodzeń stwierdzono, iż zatrzymanym jest oddawna poszukiwany groźny złodziej kolejowy, okradający stale pasażerów, Tadeusz Łowiński, bez stałego adresu. Łowińskiego osadzono w więzieniu piotrkowskiem. Dochodzenie trwa. (p).

REPREZENTACYJNA REWJA MODY W FILHARMONJI.

Zapowiedziana na 19-go bm. o godz. 8.15 ...cz. w Sali Filharmonji wielka Gala Mody ...kuje coraz większy rozgłos wśród sfer wy...orczych miasta Łodzi i okolic. Największe ...rszawskie domy mody premjowane na kon...ach stołecznego Balu Mody, jak to: ...ssin Cattley, która obecnie przoduje w lan...aniu w Polsce mody wielkoświatowej, Mak...ilian Apfelbaum i S-ka, król futer, którego ...kcje równają się największym kolekcjom ...mów paryskich i londyńskich, Lucjan Lesz...yński, król obuwia, słusznie zwany jubilerem ...zdób pięknych nóżek kobiecych, Helena Za...mba, dzierżąca prym w bajecznym doborze ...rcygustownych kapeluszy, o które ubiegają się ...ajpiękniejsze panie stolicy — staną na czele ...ałej plejady firm, które olbrzymią ilością ...woich zupełnie nowych i nigdzie nieprezento...anych eksponatów zamierzają oszołomić naj...legantszą publiczność m. Łodzi i okolic. W ...okazie weźmie również udział szereg wybit...ych firm łódzkich i paryskich. Wspaniały bu...iet olśniewających modą gwiazd stolicy z ...Bilcerkiewiczówną, Bobrowską, Nowicką, Mar...kory, Januszewską i Śląską. Mary Cortem ...Zdzitowickiem na czele, stworzą prawdziwie ...reprezentacyjną rewję mody, na którą już ...cała elegancka Łódź zdobywa karty wstępu w ...Filharmonji przebojem.



Kurjer Handlowo-Przemysłow

łódzkiego okręgu włókienniczego.

Program gospodarczy hitleryzm

II.

Mówiliśmy w artykule poprzednim, że wytyczną ekonomji narodowo-socjalistycznej jest dążność do powiększenia produkcji narodowej i do uwolnienia Niemiec od zależności od zagranicy. Dotyczy to w pierwszym rzędzie rolnictwa, ale również i przemysłu. Urzeczywistnie nie tego postulatu pozostawia się państwu. Przewiduje się ustanowienie centralnego organizmu państwowego dla ustalenia stosunków gospodarczych z zagranicą. Wzmocnienie istniejącego obecnie systemu kontroli dewiz ma umożliwić rządowi Rzeszy **ograniczanie i kierowanie importem stosownie do potrzeb życia gospodarczego.** Niedostateczność bogactw naturalnych uniemożliwia wprawdzie urzeczywistnienie systemu autarkji integralnej, ale Państwo ma czuwać, aby w przyszłości dowóz produktów zagranicznych ograniczony został do ilości najściślej nieodzownych i aby zakupy zagraniczne uskuteczniane były wyłącznie w krajach zaprzyjaźnionych, łatwo dostępnych i importojących produkty niemieckie. Rząd ma czynić zresztą wszelkie wysiłki w kierunku wzmożenia eksportu, albowiem „nie po to stwarza się nowe warunki pracy przez ograniczenie importu, by dawne zostały utracone".

Ta część programu narodowo-socjalistycznego **zadziwia wprost swą naiwnością.** Handel zagraniczny Niemiec jest zdecydowanie czynny i polityka „wzajemności", jaką stosują kraje o deficytowym handlu zagranicznym, musi się odbić bardzo niekorzystnie na bilansie handlowym Niemiec. I jakkolwiek olbrzymi dług zagraniczny Niemiec nie daje się lekceważyć, jako czynnik możliwej presji handlowej na kraje wierzycielskie, to nie należy jednak zapominać, że wśród klijentów niemieckich — i to bardzo poważnych — **są kraje nie posiadające niemal żadnych wierzytelności w Niemczech (jak np. Francja).**

W ogólnym bilansie międzynarodowych wymian handlowych, eksport niemiecki wyobraża cyfra bardzo wysoka. Jest rzeczą niezmiernie trudną pozycję tę poprawić, nic natomiast łatwiejszego, jak spowodować spadek eksportu, zwłaszcza jeżeli istnieje czynnik tak spadkowi temu sprzyjający, jak obecne nastawienie wewnętrznej polityki Niemiec.

Co się wreszcie tyczy owej „programowej" dążności narodowych socjalistów do czynienia wyboru między dostawcami, to przedewszystkiem narzuca się uwagę, że **narody „zaprzyjaźnione" z któremi stosunki nie są narażone na zerwanie w razie konfliktu politycznego, nie zawsze są najlepszymi dostawcami potrzebnych artykułów.** Ponadto nic nie jest chyba bardziej sprzeczne ze zdrowemi zasadami handlu, aniżeli dobrowolne ograniczanie ilości dostawców: kiedy konkurencja słabnie, ceny natychmiast się podnoszą. Takie doświadczenia były zresztą czynione w ostatnich latach: przykładem choćby owe zakupy rudy żelaznej, uskutecznione przez metalurgję niemiecką w Szwecji (kraju „przyjacielskim"). Przemysłowcy reńsko-westfalscy wiedzą, co ich to kosztowało... i jeszcze kosztuje.

***

Jak widać z tego pobieżnego przeglądu postulatów narodowo-socjalistycznych w dziedzinie gospodarczej, **„program" Hitlerowców posiada mało danych, aby wcielony w życie, zapewnił narodowi niemieckiemu powrót do względnego bodaj dobrobytu.**

Zasadniczy błąd ekonomji narodowo-socjalistycznej polega na **bezmyślnem naśladownictwie wzorów włoskich.** To samo, co na gruncie włoskiej rzeczywistości gospodarczej posiadało warunki korzystnej dla kraju realizacji, to mechanicznie przeszczepione na grunt niemiecki **wyrodnieje w puste hasła, grożące — w razie próby wcielenia ich w życie — katastrofalnemi dla gospodarstwa krajowego następstwami.**

Mussolini miał wszelkie powody, aby wysunąć na czoło swego programu gospodarczego postulat podniesienia produkcji włoskiej, dlatego że produkcja ta w nieznacznej tylko mierze zaspakajała potrzeby narodowe i dlatego że warunki naturalne gleby włoskiej nadają się do rentownej eksploatacji. Niemniej uzasadniony był postulat zmniejszenia importu przy równoczesnem wzmożeniu eksportu, albowiem **handel zagraniczny Włoch kształtował się biernie.**

Niemcy znajdują się w sytuacji djametralnej przeciwnej i dlatego te same zasady, które okazały się korzystne w zastosowaniu do Włoch są bezwartościowe lub wręcz szkodliwe w zastosowaniu do Niemiec.

Zapewne, można odeprzeć te zarzuty stwierdzeniem, że ponieważ wybory niemieckie zapewniły narodowym socjalistom władzę niemal aboslutną nad krajem, więc też zmiana programu gospodarczego —w razie gdyby ten okazał się nierealny — będzie mogła być uskuteczniona bez trudności.

Nie byłoby jednak to rzeczą łatwą. Przedewszystkiem **władza przywódców narodowo-socjalistycznych nie jest bynajmniej tak wielka, jakby się to na pozór zdawać mogło,** a zwłaszcza, jak to przedstawiają sami Hitlerowcy. Dowodem choćby ostatnie wydarzenia niemieckie, owa wielka „akcja" przeciwżydowska, z której rząd musi się teraz sromotnie wycofywać. Ponadto nie należy zapominać, że **narodowy socjalizm jest ruchem,** i właśnie dynamizm tego ruchu jest źródłem obejnej jego potęgi. Jeżeli Hitlerowcy nie będą chcieli zawie[illegible] dziei mas, które udzieliły im swego [illegible] parcia, to **będą musieli działać, t. [illegible] formować.**

Otóż jeżeli reformy nie dad[illegible] przeprowadzić według istniejącego [illegible] nu, to na jakich kryterjach ma [illegible] przeć polityka gospodarcza rządu?

Narazie dyktaturę ekonomiczn[illegible] Niemcami sprawują żywioły konse[illegible] wne z Hugenbergiem i, Papenem na[illegible] le. Wolno jednak przypuszczać, że [illegible] parciem mas narodowo-socjalisty[illegible] **Hitler będzie musiał zerwać swe z[illegible] z wielkim kapitalizmem i wejść na [illegible] własnej polityki ekonomicznej.**

Wówczas stanie w obliczu p[illegible] matu, od którego rozwiązania za[illegible] będą losy Niemiec a z Niemcami [illegible] łej Europy.

J.

BANK HANDLOWY W ŁOD[illegible]

podejmie niezwłocznie swe normalne czynności. — Uk[illegible] z wierzycielami został zatwierdzony.

W dniu wczorajszym, zgodnie z naszą zapowiedzią, w wydziale handlowym sądu okręgowego rozpoznawana była sprawa upadłości Banku Handlowego w Łodzi Sp. Akc., w kwestji zatwierdzenia zawartego w dniu 30 marca r. b. układu z wierzycielami.

Rozprawie przewodniczył wice-prezes Jan Moskwa, przy udziale sędziów handlowych H. Jabłkowskiego i Grossa i w obecności sędziego komisarza masy upadłości sędziego handlowego Konarzewskiego.

W imieniu upadłego Banku stawał adw. Stanisław Pawłowski, w imieniu wierzycieli zgadzających się na układ — adwokat Altberg z Warszawy, Ekkersdorf, Konarski i inni, zaś w imieniu wierzycieli oponujących którzy zgłosili sprzeciwy — adwokat Montlak, Skabiczewski, Rozental i Glatter.

Rozprawa trwała od godz. 10 do 2 po poł. i przez cały czas jej trwania zabierali kilkakrotnie głos wszyscy pełnomocnicy.

Wierzyciele niezgadzający się na układ starali się dowieść, iż zawarty układ jest nierealny, ponieważ w myśl jego warunków wierzyciele z grupy mniejszych należności mają otrzymać zaledwie 30 proc. gotówką, a resztę w akcjach, mających być świeżo wydanych przez Bank.

Adw. Pawłowski i Altberg w przemówieniach swych powoływali się, iż propozycja skonwertowania części pretensyj na akcje oparta jest na formalnej chwale walnego zgromadzenia akcjonarjuszy, powziętej na skutek porozumienia z Ministerstwem Skarbu.

Dlatego też, zdaniem ich, niema żadnych przeszkód do zatwierdzenia układu, ponieważ jest on jedynym sposobem zaspokojenia wierzycieli. Z braku układu całe aktywa mogą przejść na rzecz grupy uprzywilejowanych wierzycieli angielskich, zaś realizacja majątku nieruchomego w trybie synd. ostatecznego dałaby wyniki katastrofalne.

Z tych względów prosili o zatwierdzenie układu, a do ich wniosku przyłączyli się również adwokaci Eckersdorf i Konorski, który nadmien[illegible] układ ten jest zawarty z korzyśc[illegible] wierzycieli, ponieważ daje on [illegible] szeństwo uzyskania należności [illegible] II grupą wierzycieli, składających z akcjonarjuszów Banku.

Po zarządzonej przerwie Sąd [illegible] chylił się do wniosku większości nomocników wierzycieli, których leżności przyjęto na 11.845.835 zł. raziłi zgodę na układ w imieniu wierzycieli z sumą należności na 10.621.723 i układ ten w całej ro[illegible] głosci zatwierdził odrzucając sprze[illegible] 13 wierzycieli na sume 216.724 z[illegible] których jeden, a mianowicie Auto[illegible] Klub Łódzki sprzeciw swój wycofa[illegible] na samej rozprawie.

W kwestji wynagrodzenia synd[illegible] tymczasowych sąd zastosował się le do par. 20 świeżo wydanego R[illegible] rządzenia Ministra Sprawiedliwości re weszło w życie z dniem 6 kw[illegible] r. b. i przewiduje, iż syndycy nie [illegible] otrzymać więcej, niż 3.000 zł. k[illegible] miesięcznego wynagrodzenia, a po[illegible] należy się im jeszcze odrębne w[illegible] grodzenie za prowadzenie proc[illegible] sądowych i egzekucyj w imieniu u[illegible] łego Banku.

Wyrok zatwierdzający układ patrzony został rygorem natychmia[illegible] wej wykonalności, co powoduje **zwłoczne otrzymanie całego ma[illegible] przez Zarząd Banku z rąk syndyk[illegible] przystąpienie do prowadzenia nor[illegible] nych czynności.**

Giełda pieniężna.

Warszawa, 12 kwietnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, z wyjątkiem dewizy na Londyn, której kurs kształtował się słabiej. Obroty dewizami były nadal ograniczone. Notowano: Holandja 360 (+5), Londyn 30.34—30.31 (—8), Nowy Jork-kabel 8.90 (—1), Paryż 35.11 (+2,5), Praga 26.55 (+5), Szwajcarja 172.35 (+12). Tranzakcje dokonane a nienotowane: Nowy Jork 8.89 (—1), Włochy 45.68; w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 211.40 (+20). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 210, szyling austrjacki 96, funt angielski w gotówce 30.35—30.36, dolar gotówkowy 8.89, dolar złoty 9.07, rubel złoty 4.73, rubel srebrny 1.36, bilon 0.64.

AKCJE. — Dla akcyj tendencja była mocniejsza W poszukiwaniu były akcje metalurgiczne. Ponadto większych tranzakcyj dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 75 (+25), Starachowice 10—10.10; za Modrzejów chciano płacić 3.25.

PAPIERY PROCENTOWE. — W grupie pożyczek zarówno państwowych jak i prywatnych panowała w dalszym ciągu zwyżka, przy dość dużem ożywieniu. Większych obrotów dokonano 4 proc. dolarową, 7 proc. stabilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 42—41.80 (—5), 4 proc. dolarowa 55.50 — 56 (+100), 4 proc. inwestycyjna 101.25 —101.50 (+50), 6 proc. dolarowa, drobne odcinki 57.50 (+100), 7 proc. stabilizacyjna 54.25—54.50 (+37), 4 i pół proc. ziemskie 39.75—40 (+50), 7 proc. ziemskie dolarowe 39.50—40.50 (+150), 8 proc. Warszawy 41.75 (+25); tranzakcje nienotowane: 8 proc. dillonowska 63.25, za 5 proc. konwersyjną chciano płacić 43, za 5 proc. kolejową 36.50, za 10 proc. kolejową 100.50, za 5 proc. Warszawy — 50.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po kursie 8.87 w placeniu i 8.88 w żądaniu. Marka niemiecka podniosła się do 210 w placeniu i 212 w żądaniu, szyling austryjacki przy kompletnym braku zapotrzebowania ponownie się obniżył do 96 w placeniu i 98 w żądaniu, frank francuski bez zmiany 35.05 w placeniu i 35.15 w żądaniu, szwajcarski 172 do 173 i funt słabiej przy kursie 30.25 w placeniu i 30.50 w żądaniu.

Złoto w rublach bez zmiany 4.73 w placeniu i 4.78 w żądaniu i w dolarach 9.06 do 9.09 (9.10).

Zapotrzebowanie, zarówno na waluty jak i złoto z powodu świąt żydowskich minimalne.

Papiery wartościowe zupełnie bez obrotów. (c)

Giełda zbożowa

Warszawa, 12 kwietnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 367 ton, w tem żyta 100 ton. Notowano: żyto standard I-szy 20—20 i pół, II-gi standard 19 i pół—20, pszenica czerwona szklista 38 i pół — 39 i pół, jednolita 37 i pół — 38 i pół, zbierana 36 i pół — 37 i pół, owiesjednolity 16—16 i pół, zbierany 14.75—15.25, jęczmień kaszany 15 i pół — 16, jęczmień browarny 16—17, gryka 19—20, proso 19—20, groch polny 22—25, Victoria 27—31, wyka 14—14 i pół, peluszka 13—13 i pół, seradela pod. czyszczona 11—12, łubin niebieski 8—8 i pół, żółty 11—12, rzepak zimowy 47—49, siemie lniane 37—39, koniczyna czerw. sur. bez grubej kanianki 90—110, czerwona o czyst. 97 proc. 110—125, biała snur. 70—90, biała o czyst. 97 proc. 100—125, mąka pszenna luks. 57—62, mąka pszenna 4-0 52—57, żytnia pytl. 33—35, żytnia sitkowa i razowa 25—27, otręby pszenne szale 10 i pół — 11 i pół, średnie 9 i pół — 10 i pół, żytnie 9—10, kuchy lniane 19—20, rzepakowe 14—15, słonecznikowe 16—16 i pół.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 11 kwietnia 1933 r.

Nowy York. Loco 6.75, kwiecień 6.58, [illegible] 6.65 czerwiec 6.72, lipiec 6.81, sierpień [illegible] wrzesień 6.94, październik 7.03, listopad [illegible] grudzień 7.16, styczeń 7.22, luty 7.28, m[illegible] 7.35.

Nowy Orlean. Loco 6.60, maj 6.60, [illegible] 6.76, październik 6.99, grudzień 7.12, sty[illegible] 7.18, marzec 7.32.

Liverpool. Kkiecień 5.15, maj 5.16, [illegible]wiec 5.16, lipiec 5.16, sierpień 5.17, wrz[illegible] 5.18, październik 5.20, listopad 5.21, gru[illegible] 5.25, styczeń 5.24, luty 5.26, marzec 5.28, [illegible]cień 5.29, maj 5.30, czerwiec 5.33.

Egipska. Loco 7.42, maj 7.11, lipiec [illegible] październik 7,29, listopad 7,39, styczeń 7.43, [illegible]rzec 7.51.

Upper. Loco 6.58, maj 6.36, lipiec 6.36, [illegible]dziernik 6.34, listopad 6.33, styczeń 6.37, [illegible]rzec 6.42.

Brema. Loco 7.79, maj 7.52, lipiec 7.54, [illegible]dziernik 7.85, grudzień 7.98, styczeń 8.05, [illegible]rzec 8.15.

Aleksandrja (nieczynna).

Nieście pomoc najbiedniejszy[illegible]

Skład komitetu
organizacyjnego Banku Akceptacyjnego.

dług informacyj, zasiągniętych Ajencję „Iskra", do komitetu or- cyjnego Banku Akceptacyjnego, ą powołani następujący pp.: Ka- z Stamirowski, wiceprezes Pań- ego Banku Rolnego — jako prze- czący komitetu oraz członkowie: on Barański — zastępca naczelne rektora Banku Polskiego, Wac- taniszewski — naczelny dyrektor owego Banku Rolnego, dr. Leon z — dyrektor Banku Gospodars- rajowego, dr. Wacław Fajans, pre iązku Banków w Polsce, Juljusz wski, dyrektor Polskiego Banku lnego, dr. Włodzimierz Seydlitz zes Unji Związków Spółdziel- poseł Józef Gliński — dyrektor lnej Kasy Spółek Rolniczych, hma ze Lwowa, adwokat Włady- Kosieradzki.

atem z komitetem organizacyj- Banku Akceptacyjnego współpra- będą przedstawiciele poszczegól zainteresowanych ministerstw. aniem komitetu będzie szczegóło racowanie wszelkich materjałów, anych z utworzeniem Banku Ak- yjnego.

DY W CZASIE ŚWIĄT WIELKIEJNOCY.

atnie zebranie giełdy pieniężnej i wo-towarowej odbędzie się w tek, dnia 13 kwietnia r. b., a na- po świętach — dopiero we wto- nia 18 b. m.

...we ekscesy antyżydowskie
młodzieży endeckiej

Król. Huta, 12 kwietnia.

czoraj na terenie Królewskiej Hu- pa studentów z pod znaku OWP. łała ekscesy antyżydowskie. Na Wolności pobito kilku przechodzą żydów. Policja sprawców zatrzy-

go samego dnia zamalowano la- n kilka szyldów sklepów, należą- do żydów. Było to również dzie- młodzieży endeckiej.

Bilans Banku Polskiego
za pierwszą dekadę kwietnia.

Warszawa, 12 kwietnia.

Pierwsza dekada kwietnia przyniosła **wzrost zapasu złota** o 58 tys. zł. do 490.7 milj. zł., zaś **pieniędzy zagranicznych i dewiz** — o 2 milj. zł. do sumy 98,8 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 1.5 milj. zł., przytem **portfel wekslowy** zmniejszył się zaledwie o miljon złotych do 596.3 milj. zł., zaś **pożyczki zabezpieczone zastawami** — o pół miljona złotych do 103.3 milj. zł.

Pozycja **„inne aktywa"** wzrosła o 10,6 milj. zł. i wynosi 139.3 milj. zł. Pozostałe pozycje po stronie czynnej bilansu bądź pozostały na poziomie poprzedniej dekady, bądź wykazują zmiany bardzo nieznaczne.

Pozycja **„inne pasywa"** wzrosła o 2.2 milj. zł. do 258.6 milj. zł.

Zwiększyły się również o 9.7 milj. zł. **natychmiast płatne zobowiązania**, osiągając 148.4 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej wymienionych zmian na poszczególnych rachunkach — zmniejszył się o 0.8 milj. zł. i wynosi obecnie 1.018.0 milj. zł.

Pokrycie złotem, wobec wzrostu sumy natychmiast płatnych zobowiązań obniżyło się z 46.40 proc. do 46.02 proc. przekraczając normę statutową o 16.02.

Stopa dyskontowa — 6 proc., **zastawowa** — 7 proc.

Len zamiast bawełny.
Organizacje gospodarcze badają sprawę używania przez przemysł włókienniczy krajowych surowców.

Warszawa, 12 kwietnia.

Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra", sprawa **preferencyj dla krajowych surowców rolniczych** jest w dalszym ciągu przedmiotem narad czynników miarodajnych oraz organizacyj gospodarczych, zarówno przemysłowych, jak i rolniczych.

W ciągu szeregu konferencyj, jakie w tej sprawie odbyły się z udziałem przedstawicieli przemysłu i rolnictwa uzgodniono częściowo poglądy, a mianowicie **osiągnięto porozumienia w zakresie zastosowania przez przemysł krajowych surowców roślinnych, zamiast sprowadzanych dotąd z zagranicy.**

Obecnie jednem z głównych zagadnień dalszego rozwoju akcji **popierania surowców rolniczych**, jest sprawa stosowania przez przemysł w szerszym niż dotąd zakresie krajowych **surowców włókienniczych, a więc lnu i konopi.** — Sprawą tą zajmowała się na posiedzeniu, odbytem w tych dniach pod przewodnictwem prezesa **Janusza ks. Radziwiłła**, działająca przy Centralnym Związku Przemysłu Polskiego komisja porozumiewawcza.

Ze strony rolnictwa, wysuwany jest obecnie coraz silniej postulat, możliwie jaknajdalej posuniętego **zastępowania przez nasze fabryki włókiennicze sprowadzanej z zagranicy bawełny lnem.** Należy zaznaczyć, że niektóre fabryki **już to uczyniły.** Między innemi zwiększyły znacznie **ilość swych wrzecion lnianych Zakłady Żyrardowskie, które ostatnio podjęły również masowy wyrób worków lnianych dla potrzeb rolniczych gałęzi przemysłu.**

Jak stwierdzają rzeczoznawcy, akcja, mająca na celu rozszerzenie zbytu na rynku krajowym **dla celów przemysłowych lnu, ma wszelkie widoki powodzenia,** dzięki możności zastosowania przez włókiennictwo udoskonalonych sposobów t. zw. **„kottonizacji" lnu.**

HITLEROWCY PRZECIW SAMODZIELNOŚCI
Śląska Niemieckiego

Katowice, 12 kwietnia.

Ze Śląska Opolskiego donoszą: — Onegdaj w Raciborzu rozpoczął swe obrady nowowybrany sejmik prowincjonalny. Otwarcia posiedzenia dokonał nie jak zazwyczaj, nadprezydent dr. Lukaschek, lecz wiceprezydent dr. Engelbrecht.

Po dokonaniu wyborów, przedstawiciele frakcji hitlerowskiej oświadczyli, że partje narodowe nie są za samodzielnością prowincji górnośląskiej. Hitlerowcy są za tem, aby prowincja ta istniała nadal jako ciało komunalne, pod względem politycznym zaś została zniesiona. Nadprezydjum w Opolu ma być zniesione i przyłączone do nadprezydjum wrocławskiego, stanowiąc jedną z niem całość.

Powstanie stowarzyszenia
właścicieli tkalń, skręcalń i krochmalń zarobkowych.

W Łodzi i okręgu łódzkim istnieje kilkaset tkalń, skręcalń i krochmalń zarobkowych. W tych zakładach istniała do tej pory całkowita dezorganizacja i każda poszczególna firma regulowała cennik płac na własną rękę. Ostatni strajk w przemyśle włókienniczym Łodzi i okręgu łódzkiego skłonił dbające o dobro tej gałęzi przemysłu jednostki do rozpoczęcia odpowiedniej akcji, celem zorganizowania właścicieli tkalń, skręcalń i krochmalń zarobkowych. W tej sprawie, w lokalu Związku Majstrów odbyło się 5 kwietnia przy udziale 150 właścicieli tkalń, skręcalń i krochmalń zarobkowych zebranie organizacyjne pod przewod. R. Epsztajna. Na zebraniu tem wyłoniono komitet organizacyjny, w składzie 12 osób. Wybrany komitet ten już zapisać może na swoje dobro fakt, że podpisanie w dniu 3 kwietnia r.b. przez członków komitetu umowy zbiorowej, stało się asumptem dla wszystkich właścicieli tego rodzaju firm do przyłączenia się również do umowy zbiorowej. Pierwszy dodatni rezultat skoordynowanej akcji zachęcił komitet do dalszych wysiłków i jak się obecnie dowiadujemy komitet organizacyjny zwołuje na dzień 15-go kwietnia rb. o godz. 20 w lokalu Związku Majstrów, Zielona 8a zebranie organizacyjne zrzeszonych i niezrzeszonych właścicieli tkalń, skręcalń i krochmalń zarobkowych.

Mające powstać t-wo będzie miało za zadanie w pierwszym rzędzie zlikwidowanie dotychczasowego chaosu płac robotniczych, panującego w tej dziedzinie przemysłu, ustalenie cennika płac robotniczych, któryby obowiązywał wszystkich właścicieli tkalń, skręcalń i krochmalń, przyjście z pomocą finansową członkom t-wa przez powołanie do życia instytucji kredytowej, oraz udzielanie pomocy prawnej i materjalnej swoim członkom. O potrzebie powstania tego rodzaju t-wa świadczy fakt, że inspektor pracy okręgu łódzkiego p. inż. Wojtkiewicz wyraził komitetowi organizacyjnemu swoje uznanie. Tymczasowy sekretarjat urzęduje w lokalu Związku Majstrów przy ulicy Zielonej nr. 8, gdzie w godzinach od 19 do 21 przyjmuje zgłoszenia członków.

Wiosna zakwitła już w Tyrolu.



Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49